



Wiadomość Tygodnia

LIST PAPIEŻA Z OKAZJI JUBILEUSZY ŚW. TOMASZA Z AKWINU

Św. Tomasz z Akwinu mistrzem uwagi skierowanej na rzeczywistość



„XIII-wieczny Doktor Kościoła, św. Tomasz z Akwinu jest trwałym wzorem ewangelizacji i mistrzem uwagi skierowanej na rzeczywistość. To czyni go inspiracją dla Kościoła jutra”, napisał papież Franciszek w liście opublikowanym w czwartek w liście do biskupów trzech diecezji: Latiny, Sory i Frosinone. Okazją są trzy jubileusze związane z osobą świętego: 700. rocznica jego kanonizacji, 750. rocznica jego śmierci i 800. rocznica jego urodzin. W liście Franciszek zachęca, aby zastanowić się nad ludzką, kapłańską i intelektualną spuścizną Doktora Anielskiego, ponieważ „jest on cennym dobrem dla Kościoła”. Papież przypomina również o znaczeniu wspólnotowego wymiaru Kościoła i sposobach, w jaki musi się on wyrażać.

W liście do bp Mariano Crociata, ordynariusza Latina, Terracina, Sezze, Priverno, do bp Gerardo Antonazzo, ordynariusza Sora, Cassino, Aquino, Pontecorvo i do bp Ambrogio Spreafico, ordynariusza Frosinone, Veroli, Ferentino i Anagni-Alatri, Franciszek prosi hierarchów, aby rozesłali go do wspólnot, zachęcając je do wykorzystania go do „ważnej refleksji i inspiracji dla inicjatyw duszpasterskich, które cenią nauczanie i przykład Doktora Anielskiego”. Papież przypomina, że według Akwinaty łaska Boża nie niszczy natury, ale urzeczywistnia jej potencjał. Zauważa, że „doctor communis” – „doktor po-

wszechny” jest „źródłem”, cennym dobrem dla dzisiejszego i przyszłego Kościoła. I wyjaśnia powody takiego stanu rzeczy.

„Towarzyszy mu nieustanna świadomość, że prawdy wiary, poczynając od Trójjedyności Boga oraz boskości i człowieczeństwa Chrystusa, nie `spoczywają` jedynie w intelekcie, ale uzasadniają codzienną egzystencję i konkretne zaangażowanie każdego wierzącego w Kościele i społeczeństwie. Jako dobry dominikanin, Tomasz wielkodusznie poświęcił się ewangelizacji, poświęcając się też bez zastrzeżeń modlitwie, poważnym i pełnym pasji studiom, imponującej twórczości teologicznej i kulturalnej, głoszeniu kazań i odpowiadaniu na prośby kierowane do niego przez jego Zakon, władze kościelne i świat świecki, a także jego własnych znajomych i przyjaciół” – czytamy w liście.

Papież zachęca do czerpania z mądrości i świadectwa Tomasza, przypomina definicję podaną przez Pawła VI: „Luminarz Kościoła i całego świata” i wyjaśnia, co oznacza dogłębna cześć dla tego „wiecznie żywego źródła”. Oznacza to „skoncentrowanie się na studium dzieła św. Tomasza w jego kontekście historycznym i kulturowym, a jednocześnie pielęgnowanie go, aby odpowiedzieć na dzisiejsze wyzwania kulturowe”. Następnie zwraca się do diecezji, które strzegą żywej

pamięci “w tym błogosławionym pasie ziemi charakteryzującym się wyjątkowym dziedzictwem historycznym, kościelnym i cywilnym”. Powierza im dwa zadania:

”Cierpliwe i synodalne budowanie wspólnoty, otwartość na “całą prawdę. Prawdziwa synodalność – trzeba o tym pamiętać – to wspólne wzrastanie w Chrystusie jako żywe i aktywne członki Ciała kościelnego, ściśle zjednoczone i powiązane ze sobą. Kościół, którego wymiar wspólnotowy karmi się i przejawia w życiu sakramentalnym i liturgii, w duchowości, w diakonii kulturowej i intelektualnej, w wiarygodnym świadectwie, w miłości i w trosce o najuboższych i najbardziej bezbronnych”.

“Św. Tomasz umiłował prawdę bezinteresownie”, napisał św. Jan Paweł II, który nazwał go “apostolem prawdy”. Tomasz z Akwinu, dziś, ze swoim duchem otwartości i uniwersalności, jest źródłem inspiracji i wzorowym nauczycielem w swojej uwadze skupionej na rzeczywistość w jej wielorakich wymiarach” – podkreśla dalej w liście papież Franciszek.

„Należy zatem podkreślić, że jego ogromnym dziedzictwem jest przede wszystkim świętość, charakteryzująca się szczególną spekulacją, która jednak nie zrezygnowała z wyzwania bycia prowokowaną i mierzoną przez doświadczenie, nawet przez bezprecedensowe problemy i paradoksy Historii, miejsca dramatycznego i jednocześnie wspaniałego, aby dostrzec w nim ślady i kierunek ku Królestwu, które ma nadejść. Wstąpmy zatem do jego szkoły! – napisał papież.

Tomasz z Akwinu został kanonizowany przez papieża Jana XXII w Awinionie 18 lipca 1323 roku. Dominikański mnich był ważnym przedstawicielem scholastyki i nadal jest uważany za jednego z najważniejszych teologów i nauczycieli Kościoła katolickiego. Opowiadał się za naśladowaniem Chrystusa

poprzez studiowanie i głoszenie Jego słowa. W 1567 r. „Doctor Angelicus” – „Doktor Anielski”, został wyniesiony do rangi Doktora Kościoła.

Biskupi, do których skierowany jest list papieski, informują wiernych czczących swojego patrona św. Tomasza z Akwinu, że we wtorek 11 lipca po południu w Latinie odbędzie się spotkanie poświęcone świętemu. Okolicznościowa modlitwa odbędzie się w opactwie Fossanova w piątek 14 lipca po południu. We wtorek 18 lipca o godz. 18.30 w Fossanova odprawiona zostanie uroczysta Msza św. z okazji rocznicy kanonizacji świętego, której przewodniczyć będzie kard. Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych.

Tomasz z Akwinu jest niewątpliwie jednym z najwybitniejszych myślicieli Zachodu. Urodził się ok. 1224 roku na zamku swoich rodziców w Roccasecca w południowej Italii. Wychowany przez benedyktynów na Monte Cassino, wstąpił do założonego kilkadziesiąt lat wcześniej zakonu dominikanów. Po okresie formacji podjął pracę wykładowcy. Działał między innymi w Kolonii, Paryżu i miastach uniwersyteckich Italii. Umarł w roku 1274 w drodze na Sobór Lyoński. Został kanonizowany w 1323 roku.

Od wieków św. Tomasz jest dla Kościoła katolickiego jednym z najważniejszych punktów odniesienia w interpretowaniu wiary (nieprzypadkowo otrzymał tytuł doctor communis, „doktor powszechny”). Jest ceniony także jako filozof, zwłaszcza gdy chodzi o metafizykę, teorię poznania i etykę. Jego spuścizna obejmuje nie tylko komentarze do Biblii czy traktaty teologiczne, ale także komentarze do dzieł filozofów starożytnych (Arystoteles, Boecjusz) oraz samodzielne pisma filozoficzne.

Za: www.vaticannews.va

Wiadomości z kraju

ZACZYNAJĄ SIĘ SPOTKANIA MŁODYCH ORGANIZOWANE PRZEZ ZAKONY



ROZPOCZĘŁY SIĘ SERCAŃSKIE DNI MŁODYCH

Tegoroczne Sercańskie Dni Młodych młodzież będzie przeżywać pod hasłem *Blżej Ciebie*. O dobre przeżycie tego

czasu zatroszczą się duszpasterze, z którymi przyjechali uczestnicy, animatorzy, siostry zakonne, oraz specjalni goście: bp Artur Ważny, ks. Sławomir Knopik SCJ – prowincjał, ks. Michał Olszewski SCJ, ks. Krzysztof Kołtuno-

wicz, Karolina i Karol Fromont, oraz zespół muzyczny *Sezon na Czereśnie*.

Po przyjeździe do klasztoru Księży Sercanów w Pliszczynie, młodzież rozbiła namioty, po czym rozpoczęło się coroczne święto Ruchu Sercańskiej Mł-

dzieży. Eucharystii przewodniczył ks. Robert Galla SCJ, który uroczystie otworzył 29. Sercańskie Dni Młodych. Homilię wygłosił ks. Franciszek Wielgut SCJ, przytaczając historię Abrahama, wprowadzając uczestników w temat i przesłanie tegorocznego spotkania.

W tym roku duszpasterze sercańskiej młodzieży pragną odpowiedzieć na powszechny wśród młodzieży ból samotności. Sercańskie Dni Młodych, to czas, gdy uczestnicy mogą duchowo zbliżyć się do Boga – przez adorację, spowiedź, Eucharystię i drugiego człowieka – przez rozmowy i doświadczenie wspólnoty młodego Kościoła.

Bieżąca relacja z wydarzenia dostępna jest na stronie www.sercańskie.pl, Radio Profeto oraz w mediach społecznościowych Sercańskich Dni Młodych

Za: www.scj.pl

STARTUJE FESTIWAL ŻYCIA W KOKOTKU

W programie m.in. niespodziewana gwiazda Eurowizji, jedyny taki koncert Jana Stoklosy z zespołem „Śląsk” i znani prelegenci. Organizatorzy spodziewają się rekordowej frekwencji.

Na początku lipca do Kokotku – na co dzień niewielkiej, spokojnej osady ukrytej w lublinieckich lasach – znów zjadą się tłumy młodych ludzi z całej Polski, a nawet z zagranicy. To, co ich przyciąga, to Festiwal Życia, czyli największa tego typu chrześcijańska impreza w kraju – tydzień pod namiotami, koncerty, konferencje, warsztaty, strefa chilloutu, a przy tym codzienne Msze święte, plenerowe nabożeństwa i trwająca non stop przez cały tydzień adoracja Najświętszego Sakramentu.

– *Podczas tego tygodnia dzieje się wszystko. Jest czas na zabawę, na wartościowe rozmowy, na poznanie nowych ludzi. Każdy ma w sercu różne potrzeby: spotkania z Bogiem, z drugim człowiekiem, ale też spędzenia czasu z samym sobą. Na Festiwalu Życia można tego wszystkiego doświadczyć. Najbardziej ujmuje mnie, że na twarzach młodych osób widać tu po prostu radość* – mówi Natalia Skrzypiec, która w poprzednich latach poznała festiwal od strony uczestnika i wolontariusza.

Na uczestników od kilku dni czeka już wielka scena i zadania na nowym festiwalowym polu, które teraz zlokalizowane jest jeszcze bliżej stawu Pomyk. Wiadomo już, że – w porównaniu

do poprzednich lat – wydarzenie zgrupuje rekordową ilość ludzi, bo przez cały tydzień w festiwalu będzie brało udział ponad tysiąc osób, a jeszcze więcej dołączy w poszczególne dni oraz w weekend. Treść tegorocznej edycji wyznaczy postać św. Jana Chrzciciela.

– *W tym roku hasło festiwalu brzmi „Jestem”, ale z punktu widzenia uczestnika każdego dnia będzie budowane pewne napięcie: jestem czy nie jestem chciany, jestem czy nie jestem wyjątkowy? Wobec powszechnego – szczególnie wśród młodych ludzi – kryzysu tożsamości i mierzenia się z często nierealnymi oczekiwaniami innych, historia św. Jana Chrzciciela ma pomóc odnaleźć się we właściwej pozycji, nawet jeśli świat zdaje się mówić inaczej* – tłumaczy o. Tomasz Maniura, oblacki duszpasterz młodzieży i główny organizator Festiwalu Życia.

Festiwal Życia 2023 – co w programie? Tygodniowy festiwal rozpocznie się w poniedziałek, 3 lipca. O 16.00 inauguracyjną Mszę świętą odprawi bp Grzegorz Suchodolski, przewodniczący Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży Konferencji Episkopatu Polski, a o 18.30 imprezę integracyjną poprowadzi DJ Tomasz Cichy.

We wtorek poranną konferencję wygłosi o. Andrzej Jastrzębski, misjonarz oblat, naukowiec i wykładowca Uniwersytetu św. Pawła w Ottawie (Kanada), a wieczorem Jan Stoklosa poprowadzi wyjątkowy, opracowany wyłącznie na Festiwal Życia koncert w wykonaniu orkiestry Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” oraz festiwalowego zespołu 3 Dni 3 Noce. Będzie to muzyczna opowieść o losach św. Jana Chrzciciela.

W środę prelegentką będzie Basia Turek, niepełnosprawna trenerka personalna i podróżniczka, współautorka książki „Pełnymi garściami”. Tego wieczoru na scenie zagra 2Tm2,3 – po raz pierwszy od kilku lat w rockowej, a nie akustycznej aranżacji i w pełnym składzie, który zespół zbiera specjalnie na to wydarzenie.

Czwartek to spotkanie z Marcinem Zielińskim, znanym ewangelizatorem i charyzmatykiem, a także ekstremalny, widowiskowy Bieg Festiwalowicza przez wodę, błoto i las. W piątek – konferencja Świętego Monitora (księża Wojciecha Iwanecki i Piotr Piekło, prowadzący kanał na YouTube pod taką nazwą) oraz wieczorny koncert uwielbienia.

Kulminacja wydarzeń spodziewana jest w sobotę. Rano nastąpi długo wyczeki-

wane spotkanie z Moniką Hoffman-Piszorą, autorką bloga @monika_i_dzieciaki_cudaki na Instagramie. O 18.00 wystąpi Daria Marx, wschodząca gwiazda polskiej sceny muzycznej, której utwory – „Love Blind”, „Paranoia” czy „Never Ending Story” – wdzierają się na czołówki notowań i playlist. A o 20.00 koncert zagra Tribbs – producent muzyczny, DJ i kompozytor, który w Polsce wybił się dzięki zyskującym miliony odtworzeń coverom przebojów Budki Suflera czy Krzysztofa Krawczyka, a ostatnio stał się niespodziewaną gwiazdą Eurowizji, lecz nie jako wykonawca, a autor utworu dla reprezentującego Szwajcarię Remo Ferra, finalisty konkursu.

Festiwal zakończy się w niedzielę uroczystą Mszą św. pod przewodnictwem metropolity katowickiego abp. Adriana Galbasa.

Bilety i szczegóły dostępne są na stronie wydarzenia: www.festiwalzycia.pl. Do wyboru karnety tygodniowe, weekendowe, bilety jednodniowe i wejściówki na wydarzenia wieczorne. Msze święte, nabożeństwa i piątkowy koncert uwielbienia są wydarzeniami otwartymi.

Festiwal Życia w Kokotku - chrześcijański Woodstock?

Festiwal Życia to największy i najdłuższy plenerowy festiwal chrześcijański dla młodzieży w Polsce. Od 2018 roku organizowany jest w Kokotku, leśnej dzielnicy Lublińca na Śląsku, w klimatycznym otoczeniu drzew i stawu. Impreza porównywana do największych festiwali muzycznych – tyle że w katolickim wydaniu – co roku na początku lipca przyciąga tysiące młodych ludzi z Polski i zagranicy. Ostatnia edycja zebrała mnóstwo pozytywnych opinii i odbiła się szerokim echem w ogólnopolskich, nie tylko religijnych mediach.

Na festiwalu grali już Golec uOrkiestra, Roksana Węgiel, Kamil Bednarek, TGD, Luxtorpeda, Arka Noego TAU i Kuba Badach. A wśród prelegentów znaleźli się m.in. Wojciech Modest Amaro, Jan Mela, Sylwia Jaśkowiec, Tomasz Samotyka, Ania Gołędzinowska oraz Monika i Marcin Gomułkowie z Początku Wieczności. W pierwszych latach główne wydarzenia odbywały się pod sprowadzonym z Belgii jednym z największych namiotów w Europie, a od ubiegłego roku impreza przeniosła się przed ogromną, kilkudziesięciometrową scenę, nabierając już całkowicie plenerowego charakteru.

Głównym organizatorem Festiwalu Życia jest o. Tomasz Maniura, misjonarz oblat i założyciel duszpasterstwa młodzieży NINIWA, znany z prowadzenia zagranicznych wypraw rowerowych NINIWA Team (m.in. do Jerozolimy, Maroka, na Nordkapp i Syberię) oraz stworzenia dużego, prężnie działającego ośrodka rekolekcyjno-wypoczynkowego w Kokotku.

W organizację wydarzenia włącza się szereg polskich diecezji i zakonów, a honorowe patronaty nad festiwalem objęli m.in. Konferencja Episkopatu Polski, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego oraz Wojewoda Śląski.

Za: www.jezuici.pl

„POLSKIE LA SALETTE” CZEKA NA MŁODZIEŻ

W poniedziałek 3 lipca w sanktuarium Matki Bożej Płaczącej w Dębowcu rozpoczęło się 36 Saletyńskie Spotkanie Młodych. W tym roku towarzyszy mu hasło: „Wstań i idź!”.

Będzie to czas modlitwy, katechezy, wartościowych rozmów i spotkań z ciekawymi ludźmi, którzy będą dzielić się z uczestnikami świadectwem życia. Na saletyńskim festiwalu młodych nie zabraknie też koncertów i dobrej wspólnej zabawy.



– Staramy się tak dobierać tematykę, gości, hasło spotkania, by było zgodne z aktualnymi wyzwaniami i potrzebami młodych ludzi. Spinamy to w kilkudniowy program, podczas którego młodzi doświadczać Boga i wspólnoty – mówi dyrektor spotkań ks. Piotr Grudzień MS.

Zaproszeni do Dębowca goście będą zachęcać uczestników do wyruszenia w drogę, do spełniania swoich marzeń,

do odkrywania powołania czy też szukania Boga. O ludzkich kłopotach z podejmowaniem decyzji będzie mówił dr Roman Solecki, certyfikowany logoterapeuta, psychoterapeuta uzależnień, pedagog i mediator. Zuzanna i Michał Bukowscy wygłoszą konferencje dla chłopców i dziewczyn o wyborach związanych z życiem małżeńskim i rodzinnym. Dk. Dominik Dubiel SJ, teolog i muzyk, powie o rozeznawaniu, nie tylko powołania. Ks. Grzegorz Szczygieł MS, proboszcz parafii saletyńskiej w Krakowie, zwróci uwagę na problemy duchowe związane ze zmianą życia.

Każdego dnia wieczorem zaplanowano koncert lub spotkanie uwielbienia. Zagrają zespoły: Niema GOtu, Muode Koty oraz zespół Saletyńskich Spotkań Młodych.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.spotkania.saletyni.pl oraz w aplikacji Saletyńskie Spotkanie Młodych, dostępnej w sklepach App Store i Google Play. Za: www.saletyni.pl

ROZPOCZĄŁ SIĘ WIELKI ODPUST TUCHOWSKI 2023

„Wierząc w Chrystusa, miłując Kościół” – to hasło tegorocznego Wielkiego Odpustu Tuchowskiego, który rozpoczął się w sobotę, pierwszego dnia lipca 2023 r. uroczystą Mszą świętą o godz. 18.00. Pomimo pochmurnej pogody, Lipowe Wzgórze w Tuchowie zapełniło się pielgrzymami, spośród których wyróżniali się strażacy, zarówno zawodowi, jak i ochotniczy – z wielu okolicznych OSP.



Uwagę zwracały przede wszystkim barwne sztandary, od których zaroił się dziedziniec tuchowskiego sanktuarium. Tradycyjnie to od nich rozpoczynają się odpustowe pielgrzymki do Pani Ziemi Tarnowskiej. Przed Mszą pielgrzymów przywitał, po raz pierwszy w tej roli, ojciec Grzegorz Gut CSsR – świeżo mianowany proboszcz oraz kustosz tuchowskiego sanktuarium Matki Bożej. Eucharystię celebrował o. Szymon Mateusz Warciak – opat Opactwa Cystersów w Szczyrzycu. Wśród księży koncelebrujących wyróżniali się licznie przybyli ze swymi oddziałami kapelani strażacy, m.in. o. Władysław Kulig OFM-

Conv, kapelan wojewódzkiej straży pożarnej oraz ks. Zygmunt Warzecha – kapelan strażaków powiatu dąbrowskiego. Homilię do wiernych skierował ojciec opat.

W swoim kazaniu skupił się on na ukazaniu wiernym tajemnicy Kościoła, tematu, który będzie z różnych perspektyw rozważany i medytowany w kolejne dni Wielkiego Odpustu Tuchowskiego 2023. Opat zauważył, że po każdym z wiernych obecnych w Tuchowie musi być widać, że są uczniami Chrystusa i to nie tylko w kościołach, ale i w pracy, szkole, szpitalu, na wakacjach. Konkludując, ojciec Warciak wytłumaczył, że celem dawania świadectwa jest przede wszystkim nawrócenie – siebie i ludzi, którzy są wrogami Kościoła. Katolik nie powinien nigdy czuć się do końca spokojny, wiedząc, że obok niego żyje tylu braci i tyle sióstr poszukujących Boga, a odrzucających Kościół – miejsce spotkania z Jezusem, bez którego życie ludzkie jest bez smaku i bez którego człowiek usycha.

Strażacy postanowili na koniec Mszy świętej uhonorować odchodzącego z Tuchowa dotychczasowego kustosza i proboszcza, o. Bogusława Augustowskiego CSsR. Za swoją życzliwość i wsparcie dla miejscowej i okolicznej straży pożarnej, został on uhonorowany przez strażaków Złotym Medalem Za Zasługi Dla Pożarnictwa.

Po błogosławieństwie ojciec opat wraz z kapłanami koncelebrującymi oraz asystą liturgiczną udał się na dolny parking sanktuarium, gdzie pobłogosławił wozy strażackie wraz z ich załogami. Wszystko to dokonywało się przy ogłuszającym akompaniamentem syren strażackich.

Równolegle z dziedzińca sanktuarijnego wyruszyli wierni w kierunku nieodległych drózek różańcowych, aby modlitwą na różańcu uczcić Maryję, w pierwszą sobotę lipca. Przewodziła im figura Matki Bożej Fatimskiej, niesiona przez modlących się, a modlitwie akompaniowała muzyka Sanktuarijnej Orkiestry Dętej.

Za: www.redemptor.pl

O. MARCIN DUSIŃSKI CSSp NOWY PROWINCJAŁ DUCHACZY

Ojciec Marcin Dusiński CSSp został wybrany na Przełożonego Wyższego Polskiej Prowincji Zgromadzenia Ducha Świętego. Decyzję podjęli 28 czerwca współbracia, podczas odbywającej się w grodzie nad Brdą XVII Kapituły Prowincjalnej.

Ojciec Dusiński CSSp urodził się 12 listopada 1974 roku w Bydgoszczy, jako drugie dziecko Eugenii i Mieczysława. Jego dzieciństwo i młodość związane były z parafią Chrystusa Króla na Błoni. Ukończył Szkołę Podstawową nr 48, gdzie rozpoczęła się jego przygoda z piłką ręczną. To właśnie tej dyscyplinie sportu poświęcił wiele lat życia. Wraz z klubem AZS Bydgoszcz, osiągnął mnóstwo sukcesów. Karierę zwieńczył tytułem Mistrza Polski w kategorii juniorów starszych w Zabrzu.

Po ukończeniu III Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy, kiedy kariera sportowa stała przed nim otworem, wstąpił do seminarium Zgromadzenia Ducha Świętego. Śluby wieczyste złożył 4 września 1999 roku, a dzień później przyjął święcenia diakonatu. Formację seminaryjną zakończył tytułem magistra teologii na UAM w Poznaniu.

Święcenia kapłańskie otrzymał 4 czerwca 2000 roku z rąk abp Henryka Muszyńskiego w kościele rektorskim zgromadzenia w Bydgoszczy. W 2001 roku podjął posługę misyjną w Paragwaju, gdzie spędził niemal 15 lat. – Na pewno chciałbym w przyszłości tam wrócić, bo wciąż – na całe szczęście – jest w moim sercu tęsknota za pracą misyjną – stwierdził.

Przez ostatnie lata, będąc pierwszym asystentem prowincjała i członkiem Rady Prowincjalnej, pełnił funkcję prze-

łożonego Domu Prowincjalnego oraz rektora kościoła Ducha Świętego w Bydgoszczy. – Wierzę w działanie Ducha Świętego. To, co się dokonało, jest tego potwierdzeniem. Pragnę wypełniać wolę Bożą, która została wyrażona przez moich współbraci ze zgromadzenia. Otrzymałem mandat zaufania, który chciałbym jak najlepiej wypełnić – powiedział o. Marcin Dusiński CSSp.



Duchacz podziękował wszystkim za wsparcie. – Czuję w sercu pokój. Wiem również, że wiele osób modliło się w intencji przebiegu kapituły, która jest też takim momentem wyznaczenia kierunków na najbliższe lata, by wszystko pochodziło od Ducha Świętego. Nie możemy zapominać o korzeniach, tożsamości misyjnej – tu w Polsce, ale i tam, gdzie jesteśmy posłani. Jesteśmy wspólnotą, która się starzeje i trzeba również pytać, co dalej w kontekście nowych powołań – dodał elekt.

Jeżeli generał wraz z radą zatwierdzi wybór, ojciec Marcin Dusiński CSSp obejmie urząd prowincjała we wrześniu. Kadencja potrwa cztery, a nie jak do tej pory trzy lata. – Chcemy dzisiaj realizować zadania, które są wynikiem kapituły generalnej, jaka miała miejsce w Bagamoyo w 2021 roku. Chodzi o wyczerpie-

nie nowe oblicza biedy – zarówno tej intelektualnej, jak i duchowej – powiedział o. Alain Mayama CSSp.

Generał, który przyjechał do Bydgoszczy, nawiązał do słów z Izajasza „Oto Ja czynię rzecz nową”. – To zaproszenie dla wszystkich współbraci, by zostawić rzeczy, które nie wchodzą w nurt nowego spojrzenia na duszpasterstwo. Ma nam towarzyszyć świeżość w postrzeganiu rzeczywistości oraz w odczytywaniu znaków czasu. Kapituła w Bydgoszczy ma także nam pomóc w udzieleniu odpowiedzi na pytanie, w jakim kierunku chcemy iść – w Kościele w Polsce – do biedy istniejącej wokół nas – dodał o. Alain Mayama CSSp.

Ojciec Dusiński CSSp zastąpi o. Marka Myślińskiego CSSp. – Ojciec Marcin był przez ostatnie dwie kadencje „moją prawą ręką”, więc bardzo cieszę się z jego wyboru. Jestem wdzięczny nade wszystko Duchowi Świętemu. Można powiedzieć, że jego działalność będzie niejako kontynuacją tego samego spojrzenia na Kościół w Polsce, a także pracę misyjną – powiedział o. Myśliński CSSp, wspominając swój wybór na pierwszą z dwóch kadencji. – Wówczas byłem osobą nieznaną, wróciłem po 14 latach z misji do współbraci, którzy znali mnie jako kleryka, stając się dla nich przełożonym. Wtedy, nie waham się powiedzieć, rozpoczęliśmy odbudowę polskiej prowincji „ze zgliszczy” – dodał o. Marek Myśliński CSSp.

Zgromadzenie Ducha Świętego zostało założone w 1703 roku we Francji. Jego charyzmatem jest praca misyjna wśród ludów, osób i grup najbardziej opuszczonych na całym świecie. Dom macierzysty polskiej prowincji mieści się w Bydgoszczy. Wspólnota polskich współbraci liczy obecnie blisko 50 członków, którzy posługują m.in. w Europie, obu Amerykach i Afryce. Za: KAI

ŚWIĘTO MATKI BOŻEJ KODEŃSKIEJ

W kodeńskim sanktuarium obchodzono dziś święto Matki Bożej Kodeńskiej. Uroczystości połączone są z Diecezjalnym Dniem Chorego. W tym roku przebiegały pod hasłem: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie”. Do Kodnia przyjechali dziś seniorzy i chorzy, którym bardzo często towarzyszyli młodszy członkowie rodzin.

Diecezjalny Dzień Chorych rozpoczął się od modlitwy różańcowej na kodeńskiej kalwarii. Powoli wypełniających błonia pielgrzymów powitał ks. Paweł Siedlanowski – Diecezjalny Duszpasterz Chorych.

Po modlitwie różańcowej historię sanktuarium kodeńskiego przypomniał o. Paweł Tomys OMI, dotychczasowy rzecznik sanktuarium. Swoje przemówienie ujął w perspektywie trwającego roku jubileuszowego w Kodniu oraz rocznicy 300. lecia papieskiej koronacji wizerunku Matki Bożej Kodeńskiej. Główne uroczystości związane z rocznicą przewidziane są na 13-15 sierpnia 2023 roku z udziałem Legata Papieskiego oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Przed południem z bazyliki wyruszyła procesja z kopią cudownego obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Po przybyciu na mniejszy ołtarz połowy wizerunek został umieszczony w mniejszym ołtarzu. Słowa powitania w kierunku ordynariusza diecezji siedleckiej skierowali podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Kodniu. Biskupa Kazimierza Gurdę powitał również Ordynariusz Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej – o. Marek Ochlak OMI: *Bogu Najwyższemu za dar twojej*

obecności wśród nas, a zwłaszcza pośród chorych tak licznie zgromadzonych w naszym sanktuarium kodeńskim, a zwłaszcza tu, na kalwarii. Przybycie księdza biskupa do naszego sanktuarium przypomina rzeczywistość pierwotnego Kościoła. Gdy św. Paweł odwiedzał pierwsze wspólnoty chrześcijańskie, wędrował do nich ze słowem pouczenia, cieszą się lub smucąc ze wszystkimi. (...) Witając cię serdecznie, pragniemy cię prosić, abyś przekazał nam słowa otuchy i nadziei, wypływające z Bożej miłości i Bożego miłosierdzia – mówił w słowie powitania o. Marek Ochlak OMI, prowincjał.



W kazaniu pasterz Kościoła Siedleckiego najpierw nawiązał do roku jubileuszowego, który przeżywa kodeńskie sanktuarium.

Wskazał, że to wydarzenie jest bardzo ważne dla diecezji: *Jesteśmy w miejscu bardzo ważnym dla naszego Kościoła diecezjalnego i dla Kościoła w Polsce. W miejscu wybranym przez Maryję, aby w nim w szczególny sposób otaczać opieką uczniów Jezusa, aby przychodzić im z pomocą. Tu w Kodniu dokonuje się to od ponad 300 lat. Cudowne działanie Matki Bożej, zostało zauważone i Jej cudowny obraz został przed 300 laty ukoronowany koronami papieskimi. Dzieło się to 15 sierpnia 1723 roku. W trzechsetną rocznicę tego wydarzenia, 15 sierpnia tego roku, obraz Matki Bożej Kodeńskiej, zostanie ukoronowany nowymi koronami, poświęconymi przez Ojca Świętego Franciszka. Wiemy, że tym uroczystościom będzie przewodniczył Legat Papieski ks. kard. Stanisław Dziwisz. Cieszymy się z tego wydarzenia i do niego, wraz z ojcami oblatami i całą diecezją się przygotowujemy. To Bóg uczy nas dojrzałej miłości do drugiego człowieka, stając się fundamentem relacji w małżeństwie, rodzinie, a także miłości do chorych i niepełnosprawnych.*

Kolejnym warunkiem jest wzięcie swojego krzyża i naśladowanie Chrystusa:

Jesteśmy dzisiaj w sanktuarium w Kodniu na Diecezjalnym Dniu Chorych. Dla nas tu zgromadzonych, krzyż, o którym mówi Jezus kojarzy się z chorobą. Ciężar tego krzyża znają chorzy, znają go ich opiekunowie. Nikt nie ma wątpliwości, że jest on ciężki. Czasem wydaje się, że przerasta możliwości tego, który go niesie. Jezus doskonale zna ciężar każdego krzyża. On sam niósł krzyż na Golgotę. Ale to dzięki temu, że Jezus Krzyża nie odrzucił, nas zbawił. Krzyż Jezusa stał się narzędziem naszego zbawienia. Jeśli myślimy o naszym krzyżu, który niesiemy w naszym życiu, to musimy widzieć w nim również narzędzie zbawienia. Zbawienia naszego i zbawienia tych, za których nasze cierpienie, nasz krzyż Panu Jezusowi ofiarujemy. Nikt nie mówi, że krzyż, jaki niesiemy jest lekki. Nikt nie mówi, że łatwy jest krzyż opieki nad chorymi. Jezus przypomina nam tylko, że jeśli chcemy być Jego uczniami, nie możemy krzyża naszego życia odrzucić. Boży Syn wzywa nas, abyśmy stawiając Go na pierwszym miejscu w naszym życiu, potrafili nasz krzyż łączyć z Jego Krzyżem i nieść go tak, jak czynił to On. Maryja towarzyszyła Jezusowi w Jego krzyżowej drodze. Ona współcierpiała razem z Nim. Włączyła się w ten sposób w dzieło zbawienia człowieka i świata. Jeśli i my bierzemy nasz krzyż i niesiemy go razem z Jezusem, jesteśmy przez to włączeni w dzieło zbawienia świata. Dlatego chorzy i niepełnosprawni są skarbem Kościoła, w którym Jezus dokonuje zbawienia człowieka i świata.

Trwajmy więc, drodzy bracia i siostry w naszej miłości do Boga, która ukazana została w Jego Synu, Jezusie Chrystusie. On jest dla nas pierwszy i najważniejszy. Jego kochamy ponad wszystkich i ponad wszystko. Za Nim idziemy i razem z Nim niesiemy nasz krzyż. W Nim odnajdujemy życie. Razem z Nim naszego życia nie zmarnujemy. Świadkiem tych prawd jest Maryja. Ta która jest czczona w tu w kodeńskim sanktuarium od ponad 300 lat. Ona zawsze prowadzi nas do Jezusa – zakończył biskup Kazimierz Gurda.

Na zakończenie liturgii eucharystycznej miało miejsce wystawienie Najświętszego Sakramentu oraz błogosławieństwo louredzkie. Biskup z Chrystusem w rękach przechodził alejkami kodeńskiej kalwarii, udzielając błogosławieństwa zgromadzonym na odpustowych uroczystościach oraz Diecezjalnym Dniu Chorego. Za: www.oblaci.pl

100 LAT POSŁUGI REDEMPTRYSTÓW NA WARMII

W kościele Świętego Krzyża w Braniewie odbyły się 27 czerwca 2023 r. uroczystości jubileuszu 100 lat posługi redemptorystów na Warmii.

We wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy w Braniewie odbyły się główne uroczystości stu lat posługiwania ojców i braci ze Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela, którzy w 1923 r. przybyli na Świętą

Warmię i osiedlili się przy sanktuarium Krzyża Świętego w Braniewie.



– W kwietniu odbyła się konferencja naukowa, podczas której przybliżone były okoliczności i późniejsze wydarzenia związane z przybyciem redemptorystów na Warmię. Dziś przeżywamy kulminację poprzez uroczystą celebrację Mszy św. Bardzo się cieszę, że tak wielu wiernych i warmińskich kapłanów zgromadziło się w kościele Krzyża Świętego, by wspólnie dziękować Bogu za lata posługi ojców i braci. Praca redemptorystów to ważny wkład duchowy w życie nie tylko Braniewa, ale całej archidiecezji. Każdy zakon ma charyzmat.

Ojcowie redemptoryści od wieków podejmują tzw. misje ludowe, docierając

do wiernych tam, gdzie oni są, w miejsce ich codzienności, by głosić Chrystusa Odkupiciela. Wraz z nimi przybywa kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dlatego w dniu Jej święta przeżywamy tę uroczystość – mówił abp Józef Górzynski, który przewodniczył uroczystej Eucharystii.

Kapłanów i wiernych przywitał o. Grzegorz Lachowicz CSsR, przełożony

wspólnoty w Braniewie. – Dziękujemy Panu Bogu za sto lat pracy duszpasterskiej na tym miejscu. Przed wojną duszpasterzowali tu nasi bracia z prowincji kolońskiej, a po wojnie współbracia z prowincji warszawskiej. Podjęli pracę misyjną w Braniewie i kilku okolicznych parafiach, gdzie nie było kapłanów. Dziękujemy za lata formacji w nowicjacie w Braniewie, przez którą przeszło około

dwustu nowicjuszy – mówił o. Lachowicz.

Homilię wygłosił o. Dariusz Paszyński CSsR, przełożony Prowincji Warszawskiej Redemptorystów. Po Mszy św. abp Józef Górzynski poświęcił pamiątkową tablicę, posadzono również dąb pamięci. W ogrodzie klasztornym odbył się festyn, który uświetnił koncert Rodziny Pospieszalskich. Za: www.redemptor.pl

KOLEJNY ETAP JUBILEUSZU PASJONISTÓW W POLSCE

– Wszystkie działania duszpasterskie podejmowane przez pasjonistów są skierowane na głoszenie słowem i przykładem Bożej dobroci przez przypominanie o dziele odkupienia – mówił biskup kaliski Damian Bryl, który w Sadowiu przewodniczył Mszy św. z okazji jubileuszu 100-lecia obecności Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa w Polsce i 90-lecia pobytu w Sadowiu.

W homilii celebrans podkreślał, że powołaniem pasjonistów jest głoszenie męki Chrystusa. – „Zakonnicy żyją w braterskiej wspólnocie rozważając w sercu mękę Chrystusa i zobowiązując się specjalnym ślubem do głoszenia światu hańby i chwały krzyża – najlepszego lekarstwa na zło pleniące się na świecie” – cytował biskup kaliski.



Wskazał, że „ewangeliczny styl życia na wzór apostołów oraz rozważanie i głoszenie nadziei odkupienia, jaką niesie Męka i Zmartwychwstanie Chrystusa, stały się fundamentem misji pasjonistów”.

– Ten wasz charyzmat trwania w Bożej miłości objawionej na krzyżu i przypominania światu i Kościołowi o niej jest ważny dzisiaj. Chcemy dziś dziękując za was modlić się, żeby wasze świadectwo było klarowne, przypominające, pociągające i otwierające nas na Jezusa i Jego miłość – przekonywał kaznodzieja.

Wyraził radość, że pasjoniści od 90 lat działają w Sadowiu. Przypomniał słowa o. Bartłomieja Rappettiego, pierwszego przełożonego klasztoru w Sadowiu, które wypowiedział podczas poświęcenia samotni pasjonistów. – „Sadowie to nazwa piękna i prorocza: oby Bóg Najwyższy wlał taką moc, iżby ten klasztor był prawdziwie sadem wzniosłych cnót, centrum światła ewangelicznego, oazą odpoczynku dla wielu dusz, górą uświętobliwienia i łask” – cytował bp Bryl.

Wskazując, że szczególnym akcentem klasztoru w Sadowiu jest Matka Boża Pięknej Miłości wspominał o. Dominika Buszę, który rozszalał ten kult do Maryi.

– Bardzo proszę ojców pasjonistów tutaj mieszkających, aby dbali o to, żeby ta modlitwa do Maryi dalej w tym miejscu trwała. Niech ten klasztor będzie przestrzenią ważnych spotkań. Wszyscy potrzebujemy bliskości Pana Boga, szczególnie wtedy, gdy jest nam trudno, gdy doświadczamy upokorzeń – mówił celebrans.

Zachęcał pasjonistów, aby dla współczesnego świata byli czytelnym znakiem obecności Jezusa. – Dzisiaj dziękujemy ojcóm pasjonistom za to, że są, że przypominają nam o czymś dla nas chrześcijan bardzo ważnym. Chcemy ojcowie prosić bądźcie dla nas dalej czytelnym znakiem. Chcemy razem z wami modlić się, by wasze świadectwo było mocne i klarowne, bo ono jest nam bardzo potrzebne – powiedział bp Bryl.

Wraz z biskupem kaliskim Damianem Brylem Mszę św. koncelebrowali: o. Łukasz Andrzejewski, prowincjał pasjonistów, o. Grzegorz Słowikowski, proboszcz parafii w Sadowiu, ojcowie pasjoniści z Polski oraz kapłani z sąsiadujących parafii z terenu diecezji kaliskiej. Uroczystość uświetniły schola parafialna i Orkiestra Dęta „Ołobok”.

Po Mszy św. biskup kaliski poświęcił pamiątkową tablicę umieszczoną w krużganku świątyni.

W ramach obchodów odbyły się katechezy tematyczne. Dr Aneta Rayzacher-Majewska mówiła o wychowawczych postulatach o. Bernarda Kryszkiewicza. Temat katechezy o. Waldemara Linke CP to: „Niespełniona prośba. Jak nie zasnąć w Ogrójcu? Przykład medytacji biblijnej opartej na modlitwie Jezusa”. Z kolei o. Łukasz Andrzejewski CP podał wskazówki dla mających problemy z modlitwą codzienną wg św. Pawła od Krzyża.

Początki Zgromadzenia sięgają XVIII w. i są związane z powołaniem, jakie odkrył św. Paweł od Krzyża (1694–1775), by naśladować przykład Chrystusa ubogiego. W 1720 r. przywdział skromny habit zakonny i postanowił poświęcić się całkowicie ascezie i apostołatowi. W pustelni Monte Argentario wraz ze swym bratem Janem Chrzycielem założył Zgromadzenie Męki Jezusa Chrystusa, którego celem jest podtrzymywanie pamięci o męce i śmierci Pana oraz przepowiadanie jej. Założył też kontemplacyjne Zgromadzenie Mniszek Pasjonistek, któremu przyświecał ten sam cel.

Pierwsi pasjoniści przybyli do Polski w 1923 r., a stało się to za sprawą papieża Piusa XI (wcześniej nuncjusza w Polsce), który rozmówiony w naszej ojczyźnie nalegał na przełożonego generalnego, aby pasjoniści działali na ziemiach polskich. Pierwszy klasztor założono w Przasnyszu.

W okresie międzywojennym Zgromadzenie rosło bardzo dynamicznie i poszerzało pole swego działania. W 1932 r. wybu-

dowano drugi klasztor w Sadowiu k. Ostrowa Wielkopolskiego. Wówczas to hrabia Bogdan Szembek ofiarował ze swojego majątku w Sadowiu 10 ha ziemi dla ojców pasjonistów pod budowę klasztoru i kaplicy. Dzięki pracy zakonników i dobroczyńców w tym samym roku powstał klasztor i świątynia, które w listopadzie 1932 r. zostały poświęcone przez Prymasa Polski kard. Augusta Hlonda.

Na wzgórzu obok wzniesiono trzy krzyże i wierni zaczęli nazywać klasztorną górkę Golgotą. Kaplica została powiększona w 1975 r., w 1994 r. dobudowano lewą nawę, a w 2001 r. prawą nawę. W 1975 r. przy kościele powstał ośrodek duszpasterski, a w 1994 r. erygowano parafię. Na terenie klasztoru znajduje się monumentalna droga krzyżowa, a na Golgocie obok krzyży są ustawione figury Matki Bożej Bolesnej i św. Jana Apostoła.

Za: KAI

DZIĘKCZYNIENIE ZA 10 LAT PEREGRYNACJI ŚW. MICHAŁA

„Ze św. Michałem na Jasną Górę” przybyli rycerze, czciciele i członkowie Bractwa Szkaplerznego św. Michała Archanioła. Pielgrzymom towarzyszy peregrynująca po Polsce figura tego największego spośród aniołów. W tym roku mija 10 lat jej wędrówki po kraju.

Imię Michał po hebrajsku znaczy „Mikael”, czyli „któż jak Bóg”. Jest to okrzyk i zawołanie, które na ustach miał anioł, gdy zapłonął gorliwym pragnieniem chwały Boga. Archanioł kojarzony jest ze zbroją, mieczem i walką, gdyż stoi na czele wojsk anielskich.

W niezwykłą podróż po Polsce św. Michał Archanioł w znaku kopii figury z Cudownej Groty Objawień na Gargano we Włoszech wyruszył 12 kwietnia 2013 r. W ramach uroczystości peregrynacyjnych, wierni w parafiach mogli uczestniczyć w nabożeństwach z modlitwami o uzdrowienie i uwolnienie z nałogów, oraz błogosławieństwie osób chorych, starszych i dzieci.

– My jako księża michalicy, od ponad 25 lat prowadzimy Sanktuarium na górze Gargano i w 2013 r. przeżyaliśmy rok poświęcony naszemu patronowi – św. Michałowi Archaniołowi. Wtedy zrodził się pomysł, by ożywić jego kult w parafiach. Sprowadziliśmy kopię jego figury, żeby wędrowała po polskich diecezjach – opowiadał ks. Rafał Szwajca, koordynator. Jak podkreślił ks. Szwajca, już pierwszego dnia obecności św. Michała Archanioła, w jego parafii, zaczęły dziać się tam cuda. – Cały Kościół wypełniony był wiernymi, którzy trzymali różańce, książeczki i pocierali o figurę. Przez całą

niedzielę ludzie przychodzili do niego i uświadomiłem sobie, że właśnie tego potrzebują – opowiadał. Dodał, że najpiękniejszymi owocami jego obecności są też kolejki do konfesjonału, pojednania w rodzinach i szkaplerze na piersi tysięcy wiernych, a przede wszystkim powroty do Boga.



Widocznym znakiem szczególnego uciekania się o pomoc do św. Michała jest modlitwa, ułożona w 1886 r. przez papieża Leona XIII, odmawiana codziennie w wielu polskich parafiach, także na Jasnej Górze: „Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen”.

Przybywający na Jasną Górę rycerze i czciciele podkreślili, że ich charyzmatem, jest modlitwa za tych którzy są dręczeni, kuszeni i czują niepokój w sercu. – Błaganie te odpędzają złe duchy od Kościoła, Polski i całego świata – mówili. – Od samego początku peregrynacji przyjeżdżamy na Jasną Górę. Dla mojej rodziny św. Michał Archanioł jest bardzo ważny. Codziennie modlimy się

do niego, on nas chroni i szczególnie w tych czasach niepokoju, jego obecność jest bardzo ważna – powiedział Józef Wojtaszewski z Turku.

Iwona Staluszka z Kołobiel podkreśliła, że od lat nosi szkaplerz i jest on dla niej bardzo ważny. – Kiedy dowiedziałam się, że mam chorobę nowotworową, to właśnie Matce Bożej i Archaniołowi powierzyłam te wszystkie cierpienia i od tego szkaplerza zaczęła się moja droga ku świętości. Czuję, że mam wielką ochronę – powiedziała. „Większego obrońcy nie znam. Dzięki niemu jestem bezpieczna”.

– Jestem Rycerzem Archanioła i codziennie modłę się do niego, żeby na świecie zapanował pokój i spokój. Trzeba go czcić, bo on nas prowadzi do Chrystusa. Wiem, że modląc się do niego jestem wysłuchana – zauważyła Maria Brylińska ze Stalowej Woli.

Paulini oprócz kultu maryjnego mają za zadanie szczególnie pielęgnować nabożeństwo do św. Aniołów. Jest to wyraz wdzięczności zakonników za opiekę na pustyni nad św. Pawłem Pustelnikiem – Patriarchą Zakonu Paulinów. W Polsce kult Aniołów Stróżów rozpowszechnił się właśnie dzięki paulinom, którzy w XVII w. założyli na Jasnej Górze pierwsze Bractwo Aniołów Stróżów. Na Jasnej Górze także przy samym Obrazie Matki Bożej można odnaleźć anielskie przedstawienia. Na samym Wizerunku, w tle, na srebrnych rytowanych blachach fundacji Władysława Jagiełły, widzimy w scenie zwiastowania Archanioła Gabriela. W Sanktuarium znajduje się też specjalna Kaplica Aniołów Stróżów, nazywana także kaplicą Najświętszego Serca Pana

Za: www.jasnagora.com

KONSEKRACJA KOŚCIOŁA SALEZJANÓW W SZCZECINIE WIELGOWIE

We wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi, 17.06.2023 r. odbyła się konsekracja ołtarza oraz kościoła parafialnego św. Michała Archanioła w Szczecinie Wielgowie, których dokonał JE ks. abp Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamieński.

Konsekracja jest zwierczeniem wszystkich lat starań parafian o świątynię, troskę o jej wystrój oraz ołtarz i ambonę, które to są „ściśle związane z fundamentem świątyni”. W uroczystości wzięli udział licznie zgromadzeni parafianie, duchowieństwo zakonne i diecezjalne na czele z ks. inspektorem Piaseckim, proboszczami wielgowskiej wspólnoty parafialnej: ks. Jerzym Czają SDB, ks. Andrzejem Marchewką SDB, ks. Gwidonem Ekerem SDB oraz ks. Adamem Ścibkiem SDB, który zastąpi na urządzie ks. Gwidona.



Historia Parafii i kościoła pw. Św. Michała Archanioła w Szczecinie Wielgowie

W połowie kwietnia 1946 roku do ówczesnej wsi Wielichowo (obecne Wielgowo) i Sławociesza przybyła grupa repatriantów ze wsi Zubrza pod Lwowem wraz ze swoim kapłanem księdzem kan. Mieczysławem Bryczkowskim. Przywieźli ze sobą sprzęt liturgiczny, chorągwie, figury i paramenty kościelne. Wkrótce dołączyli do nich repatrianci z Rzesznej Polskiej, także spod Lwowa. Świątynia protestancka w Wielgowie została całkowicie zniszczona wskutek działań wojennych, a katolicka kaplica, mieszcząca się na piętrze, mogła pomieścić zaledwie kilkadziesiąt wiernych. W związku z taką sytuacją znaleziono budynek mieszkalny, który po odpowiedniej wewnętrznej adaptacji stał się pierwszym kościołem pw. Świętego Michała Archanioła. Poświęcenia Domu Bożego w Wielgowie dokonano w pierwszy odpust parafialny 29 września 1946 r. Wkrótce naprzeciw kościoła Starostwo Gryfińskie przyznało parafii budynek na plebanię. Dnia 14 lutego 1947 r. zmarł pierwszy proboszcz Wielgowa ks. kan. M. Bryczkowski, który został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Przez 10 miesięcy osieroconą parafią zajmowali się księża z Towarzystwa Chrystusowego, dojeżdżając z sąsiedniego Dąbia. 4 grudnia 1947 r. parafię przejęli Salezjanie i są do dnia dzisiejszego.

W roku 1974 proboszczem parafii został ks. Franciszek Warniewski, który rozpoczął starania o przebudowę kościoła. Prace budowlane kontynuował następny proboszcz ks. Stanisław Trus, który nominację otrzymał 12 grudnia 1977 roku. W nowym kościele będącym jeszcze w stanie surowym pierw-

szą Mszę św. odprawił 23 marca 1978 r. ks. bp Jan Gałęcki. Rozpoczęto prace przy budowie wieży kościelnej. Sufragan Szczecińsko-Kamieński ks. bp Jan Gałęcki dokonał poświęcenia kościoła. 4 sierpnia 1985 r. Wystrój kościoła zaprojektował ks. Tadeusz Furdyna Salezjanin artysta malarz. Na ścianie głównej umieścił mozaikę św. Michała Archanioła oraz na ścianach bocznych mozaikową Drogę Krzyżową.

W 2019 roku podjęto wykończenie wystroju świątyni dostosowany do mieszczącej się mozaiki. Projekt przygotowali ks. prof. dr hab. Janusz Nowiński SDB, pracownik Uniwersytetu Kard. St. Wyszyńskiego w Warszawie i artysta rzeźbiarz pan Janusz Bisaga z Włocławka. Położono mozaikę na ścianie przed prezbiterium, umieszczono ponad prezbiterium krucyfiks z postacią Chrystusa Tryumfującego z krzyża – bez oznak męki, z otwartymi oczami, w koronie królewskiej na głowie, na tle promienistej aureoli. Na bocznych płaszczyznach ściany prezbiterium, na tle mozaiki umieszczono kilka postaci adorujących aniołów w złożonych aureolach.

Stacje Drogi Krzyżowej połączono na ścianach bocznych nawy głównej przez kompozycję "Via dolorosa", czyli pas wykonany z ceramiki imitującej kamienie i płyty kamienne.

Ołtarz soborowy ustawiono z kamienną mensą. Dekoracja frontu ołtarza ukazuje Chrystusa na majestacie, tronującego w asyście symboli 4 ewangelistów. Płaskorzeźba wykonana z ceramiki polichromowanej.

Ambona głoszenia Słowa Bożego. Dekoracja frontu ambony to płaskorzeźba symbolizująca Ducha Św. pod postacią gołębicy w aureoli z promieniami skierowanymi w dół ku stopniom. Ceramiczna kompozycja otoczona mozaiką.

Obraz Matki Bożej Częstochowskiej umieszczony na szczytowej ścianie nawy bocznej – rama wykonana z ceramiki pokrytej złotym szkliwem. Złożona rama udekorowana stylizowanymi ceramicznymi kwiatami.

W okna wstawiono witraże metodą szkła stapanego fusingowego ukazujące łąkę w niebie wraz z aniołami. Także dostosowano do wystroju tabernakulum jako Słońce oraz stojak pod paschał.

Ustawiono nową chrzcielnicę, która nawiązuje do czterech rzek wypływających z ogrodu Eden. W opisie Ogrodu Eden czytamy o rzece, która nawadniała Ogród, a następnie rozdzielała się na cztery odnogi wypływające na świat Rdz 2,10-14). Chrzcielnica jest źródłem z którego poprzez łaskę chrztu wypływa dar nowego życia dla całego świata. Za: www.pila.salezjanie.pl

KOŚCIÓŁ W POLSCE MA 284 NOWYCH KSIĘŻY DIECEZJALNYCH I ZAKONNYCH

Kościółowi w Polsce przybyło w tym roku 284 nowych księży, z czego 198 diecezjalnych i 86 zakonnych. Po raz kolejny zdarzył się przypadek diecezji, w której zabraknie nowo wyświęconego kapłana – po archidiecezji warmińskiej w roku ubiegłym, w tym roku jest to diecezja łowicka. Niewielki wzrost święceń notuje natomiast Kościół greckokatolicki.

KAI zebrała poniższe informacje o święceńiach z różnych źródeł kościelnych: kurii diecezjalnych, rektoratów i od rekto-

rów seminariów duchownych oraz na stronach poszczególnych diecezji, a także z danych Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce (KWPZM).

Święcenia diecezjalne

Jeśli chodzi o nowych księży diecezjalnych, w tym roku Kościółowi w Polsce przybędzie ich 198. Najwięcej w archidiecezji warszawskiej – 14 (w tym

dwoch z Archidiecezjalnego Seminarium Misyjnego "Redemptoris Mater"), w archidiecezji wrocławskiej i diecezji tarnowskiej – po 10, w archidiecezji przemyskiej – 9, a w archidiecezjach poznańskiej i katowickiej oraz diecezji opolskiej – po 8.

W większości pozostałych diecezji liczba nowych święceń wyniosła od 2 do 7. Po jednym kapłanie przybyło w archidiecezjach łódzkiej i gnieźnieńskiej oraz die-

cezjach bydgoskiej i drohiczyńskiej. Żadne święcenia natomiast nie odbyły się w tym roku w diecezji łowickiej.

Niejasna sytuacja pozostaje w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, dlatego na razie nie wliczamy do ogólnej statystyki żadnego nowego prezbitera z tego terenu. Do kapłaństwa przygotowuje się tam jeden kandydat, który – jak usłyszała KAI w Arcybiskupim Wyższym Seminarium Duchownym w Szczecinie – najwcześniej zostanie wyświęcony po wakacjach, a najprawdopodobniej dopiero pod koniec roku.

W podanej powyżej łącznej liczbie 198 nowo wyświęconych księży znajdzie się siedmiu duchownych grekokatolickich (roku temu było ich 4). Klerycy tego obrządku odbywają formację w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie (tam, gdzie także klerycy z rzymskokatolickiej archidiecezji lubelskiej). Wyświęconych w tym roku zostało już trzech nowych duchownych dla eparchii przemysko-warszawskiej, dwóch dla olsztyńsko-gdańskiej i jeden dla wrocławsko-koszalińskiej. Ten ostatni duchowny zostanie wyświęcony w najbliższą sobotę 8 lipca. Ponadto w sierpniu odbędą się święcenia kapłańskie kleryka, który w czasie wojny przybył do Polski z Ukrainy i w naszym kraju otrzymał święcenia diakonatu.

Liczba nowych wyświęconych księży diecezjalnych w Kościele w Polsce systematycznie spada. W 2013 r. przybyło ich 401, w 2014 r. wyświęcono 355, w 2015 – 329. W 2016 nastąpiło lekkie odbicie, do święceń przystąpiło 334 diakonów, ale było ich mniej niż dwa lata wcześniej. Spadek się nie zatrzymuje, gdyż w porównaniu z rokiem ubiegłym (217) Kościołowi przybędzie o 19 nowych kapłanów diecezjalnych mniej.

W wielu diecezjach neoprezbiterzy w dniu święceń otrzymują od biskupów dekrety posyłające ich na pierwsze miejsca pracy duszpasterskiej. Zgodnie z przepisami Prawa Kanonicznego, są przydzielani do diecezji, w której przyjęli święcenia i w niej będą posługiwać. Natomiast absolwenci seminariów misyjnych „Redemptoris Mater” w Warszawie i Łodzi po kilku latach posługi w archidiecezji są posyłani do pracy duszpasterskiej na Drodze Neokatechumenalnej za granicą.

Święcenia zakonne

Zakony męskie w Polsce zyskały w tym roku 86 nowych kapłanów.

Święcenia kapłańskie przyjęło 86 diakonów: najczęściej u salezjanów (13), paulinów (10) i karmelitów bosych (8). Zwłaszcza w odniesieniu do lat 70. i 80. widoczny jest wyraźny spadek. „Paradoksalnie mniejsza liczba kapłanów może posłużyć większemu udziałowi świeckich w tych posługach i takiej służbie, która nie wymaga święceń kapłańskich” – ocenia dla KAI ks. Dariusz Bartocha SDB, sekretarz generalny Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce (KWPZM).



Kolejne miejsca z największą liczbą wyświęconych w tym roku zakonników zajmują franciszkanie (7, w tym 3 święcenia u franciszkanów konwentualnych), oblaci Maryi Niepokalanej (6) oraz dominikanie, redemptoryści i salezianie (po 5 wyświęconych diakonów). Czterech nowych kapłanów zyskali chrystusowcy i michalicy, trzech – benedyktyni, jezuita i misjonarze. Marianne, misjonarze św. Rodziny i zmartwychwstańcy zyskali w tym roku dwóch nowych księży. Pojedyncze święcenia odbyły się u filipinów, kapucynów, klaretynów, pijarów, w Towarzystwie Ducha Świętego oraz w Zgromadzeniu Ducha Świętego.

W pozostałych 36 zakonach – w tym u albertynów, cystersów, kamedułów, pallotynów czy werbistów – nie wyświęcono na kapłana nawet jednego diakona.

Tegoroczne dane o święceniach w zakonach skomentował dla KAI ks. Dariusz Bartocha SDB, sekretarz generalny Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce (KWPZM).

– Najczęstszym słowem pojawiającym obok słowa „powołanie” jest słowo „spadek”. Oczywiście można pytać, w stosunku do jakiego czasu widzimy ten

spadek. Przypuszczam, że są zgromadzenia zakonne, które w swojej historii miały już czas z mniejszą ilością powołań, podobnie jak były lata obfite. W wielu zgromadzeniach o zasięgu światowym spadek powołań nie jest odczuwalny. Jest zdecydowanie więcej powołań z Afryki czy Azji, a na ogół wszyscy mówią o spadku ilości kandydatów w Europie – wyjaśnia ks. Bartocha SDB.

Jednak jego zdaniem, jeśli porównujemy obecny czas do lat 70. czy 80. ub. wieku, to różnica jest widoczna. – Co to dla nas oznacza? Być może w parafiach, w których pracowało 2-3 kapłanów będzie jeden albo dwóch. Rodzi się wrażenie, że spowoduje to jakiś brak. Kiedy jednak policzymy, że również wiernych jest mniej, to statystycznie ilość wiernych na jednego kapłana może być taka sama, co może być ważne np. podczas sprawowania sakramentu pokuty i pojednania – uważa sekretarz generalny KWPZM.

Salezjanin dostrzega inne konsekwencje spadku nowo wyświęconych księży w Polsce. – Wielokrotnie słyszałem, że polski Kościół jest sklerikalizowany. Paradoksalnie mniejsza liczba kapłanów może posłużyć większemu udziałowi świeckich w tych posługach i takiej służbie, która nie wymaga święceń kapłańskich – mówi ks. Dariusz Bartocha SDB. Odmienne problem – dodaje – mają zgromadzenia zakonne, dla których jednym z charakterystycznych rysów jest życie wspólnotowe. Oprócz tego, że już jedna osoba nie będzie przeznaczona do jednego „dzieła”, to jeśli wspólnota nadmiernie zmaleje, będzie łączona z inną, a to będzie powodowało zamykanie niektórych dzieł.

Salezjanin zaważa, że malejące statystyki dotyczące duchowieństwa będą miały wpływ na kapłańską demografię. – Ogólnie rzecz biorąc, i diecezje i zgromadzenia zakonne miały wysoką liczbę powołań w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, stąd będziemy powoli widzieli podnoszenie się średniej wieku kapłanów. Proces ten dodatkowo powoduje mniejsza liczba powołań i wiek kandydatów, którzy już niekoniecznie następnego dnia po zdanej maturze pukają do drzwi seminariów czy zgromadzeń zakonnych – podkreśla sekretarz generalny Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. Za: KAI

Refleksja Tygodnia

PAPIEŻ FRANCISZEK DO BARNABITÓW Z OKAZJI 125. ROCZNICY KANONIZACJI ZAŁOŻYCIELA, ŚW. ANTONIEGO MARI ZACCARI

Dzięki uprzejmości Ojców Barnabitów otrzymaliśmy polskie tłumaczenie przemówienia papieża Franciszka, które wygłosił z okazji 125. Rocznicy kanonizacji Św. Antoniego Marii Zaccarii. Oto jego pełna treść w języku polskim:

Sala Konsystorza, poniedziałek, 29 maja 2023 r.

Drodzy Bracia i Siostry, witajcie!

Cieszę się, że mogę dzielić z wami tę chwilę spotkania z okazji 125. rocznicy kanonizacji św. Antoniego Marii Zaccarii i podczas przygotowań do dwóch ważnych Kapituł Generalnych. Jesteście ojcami, siostrami i świeckimi zgromadzonymi w trzech „kolegiach”, jak określił je wasz Założyciel; wszyscy ożywieni duchem apostołskim św. Pawła, który daje natchnienie waszym początkom i pod którego opieką pracujecie w różnych częściach świata.



Za punkt wyjścia wezmę charakterystyczny wyraz św. Antoniego Marii. Do swoich naśladowców mawiał: „Musicie biec jak szaleni! Biegnijcie do Boga i do innych” – biec jak szaleni, nie być szaleńcami, którzy biegają, to jest coś innego. Z tej typowo Pawłowej zachęty chciałbym podkreślić trzy aspekty: relację z Chrystusem, gorliwość apostołską i twórczą odwagę.

W doświadczeniu Zaccarii podstawą misji jest „bieg do Boga”, to znaczy silna więź z Panem Jezusem, pielęgnowana już od młodości na poważnej drodze wzrostu, zwłaszcza przez kontemplację Słowa Bożego i pomoc dwóch dobrych zakonników. To właśnie doprowadziło go najpierw do katechizmu, potem do kapłaństwa, a w końcu do założenia zakonu. Ten rodzaj relacji z Chrystusem jest fundamentalny także dla nas, aby powiedzieć każdemu, kto osobiście tego doświadczył, że życie z Panem i bez Pana nie jest takie samo (por. Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*, 266), i dlatego nadal „biegniemy do celu”, jak mawiał św. Paweł, i włączamy w ten bieg wszystkich powierzonych nam ludzi (por. 1 Kor 9, 24-27). Naszym misyjnym głoszeniem nie jest prozelityzm – podkreślam to mocno – ale raczej dzielenie się osobistym spotkaniem, które zmieniło nasze życie! Bez tego nie mamy nic do głoszenia ani celu, do którego wspólnie dążymy.

W tym kontekście kilka lat temu na spotkaniu młodzieży miałem niedobre doświadczenie. Wychodziłem z zakrystii i była tam kobieta, bardzo elegancka, i widać było, że też zamożna, z chłopcem i dziewczynką. Pani, która mówiła po hiszpańsku, powiedziała do mnie: „Ojczy, cieszę się, bo nawróciłam tych dwoje: ten pochodzi z stąd, ona z innego miejsca”. Rozgniewałem się, wiesz, i powiedziałem: „Nikogo Panie nie nawróciła, brak Pani szacunku dla tych ludzi: nie towarzyszyłaś im, nawracałaś ich, a to nie jest ewangelizacja”. Była dumna, że ich nawróciła! Uważajcie, aby odróżnić działalność apostołską od prozelityzmu. My nie nawracamy. Pan nigdy nie nawracał.

„Biegnij do bliźniego”: to druga wskazówka. To też jest fundamentalne. Rzeczywiście, jeśli w naszym życiu wiary tracimy z oczu cel przepowiadania, zamykamy się w sobie i usychamy na suchych pustyniach autoreferencji (por. Audycja generalna, 11 stycznia 2023 r.). Przytrafia się nam to tak samo, jak atlecie, który nadal przygotowuje się do wielkiego wyścigu swojego życia, nigdy nie wyruszając: prędzej czy później wpada w depresję i zaczyna sobie odpuszczać, jego entuzjazm słabnie. I w ten sposób stajemy się smutnymi uczniami. Nie chcemy stać się smutnymi uczniami! Ale i tu stawiam pytanie: czy jest we mnie ten robak smutku? Czy ja, zakonnik, świecki, czasami pozwalam wejść temu robakowi? Ktoś powiedział, że smutny chrześcijanin to zły chrześcijanin: to prawda. Ale do nas, osób konsekrowanych, smutek nie może wejść, a jeśli ktoś odczuwa ten smutek, powinien od razu udać się do Pana i poprosić o światło, i poprosić jakiegoś brata lub siostrę, aby pomogli mu z niego wyjść. Dlatego Jezus umieszcza u samych korzeni Kościoła polecenie: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,15), a św. Paweł to potwierdza, mówiąc o swoim apostołstwie: „Nałożono na mnie konieczność. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9,16). Nie było miejsca na smutek, chciał iść dalej. Biada nam, jeśli nie głosimy Ewangelii! Dlatego zachęcam was do pójścia naprzód w kierunku wskazanym przez wasz charyzmat: „Nieście wszędzie żywego Ducha Chrystusa”. „Żywy” Duch Chrystusa jest tym, który podbija serce, nie pozwala ci usiedzieć w fotelu, ale sprawia, że wychodzisz do braci z lekkim plecakiem i spojrzeniem pełnym miłości. Nieście Ducha wszędzie, nikogo nie wykluczając i otwierając się także na nowe formy apostołatu w zmieniającym się świecie, który potrzebuje elastycznych i otwartych umysłów oraz wspólnych ścieżek badań, aby znaleźć odpowiednie sposoby przekazywania jedynej Ewangelii.

I w ten sposób dochodzimy do trzeciego punktu: „biegnij jak szalony”, czyli nie tak samo jak bycie wariatem, który biega, jest czymś innym – czyli odwagą twórczą. Chodzi nie tyle o wymyślanie wyrafinowanych technik ewangelizacji, ale raczej, jak mówi św. Paweł być „wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych” (1 Kor 9,22) nie zatrzymywać się w obliczu trudności i patrzeć poza horyzonty przyzwyczajenia i spokojnego życia, „bo zawsze tak się robiło”. Święty Antoni Maria miał tę odwagę, tworząc instytucje, które były nowe dla jego czasów: zgromadzenie powstałe dla reformy duchowieństwa w czasie, gdy tak wielu duchownych przyzwyczało się do wygodnego i uprzywilejowanego życia; nie klauzurowe zgromadzenie żeńskie, zajmujące się ewangeliza-

cją w czasach, gdy dla kobiet życie konsekrowane było klauzury; zgromadzenie świeckich misjonarzy aktywnie zaangażowanych w głoszenie w czasie, gdy dominował pewien klerikalizm. To wszystko były nowe rzeczywistości – był twórczy, ale wierny Ewangelii. Tych rzeczywistości nie było wcześniej: Założyciel zrozumiał, że mogą być pożyteczne dla dobra Kościoła i społeczeństwa, dlatego je wymyślił i bronił przed tymi, którzy nie rozumieli ich znaczenia i przydatności, do tego stopnia, że doszli do Rzymu, aby zdać z tego sprawę. I w tym jest ważna nauka, ponieważ nie rozwijał swojej kreatywności poza Kościołem: czynił to wewnątrz, przyjmując upomnienia i nagany, starając się wyjaśnić i zilustrować racje swoich wyborów i zachowując komunie w posłuszeństwie.

Zakończę przypomnieniem ostatniej ważnej wartości dla waszych „kolegów”: znaczenia wspólnego działania. Robienie rzeczy razem. Komunia w życiu i w apostołacie jest rzeczywistością pierwszym świadectwem, do którego dawania jesteście

wezvani, szczególnie w świecie podzielonym walkami i egoizmem. Jest to wpisane w DNA życia chrześcijańskiego i apostołstwa: „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17,21), jak modlił się Pan. Poza tym samo słowo „kolegium” wskazuje właśnie na to: wybrani, aby być razem, kolegium, żyć, pracować, modlić się, cierpieć i radować się razem jako wspólnota. A potem, drodzy bracia i siostry: „biegnijcie jak szaleni do Boga i do innych, ale razem!” I niech towarzyszy wam Matka Boża, która śpieszyła z pomocą Elżbiecie. Błogosławię Was z całego serca. I proszę, nie zapomnijcie modlić się za mnie. Dziękuję.

Tekst oryginalny na stronie:

<https://www.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2023/ma/y/documents/20230529-barnabiti.html>

Wersja audio przemówienia Ojca Świętego Franciszka. Czyta Piotr Bajor. <https://www.podbean.com/ep/pb-563gb-14357d9>

Tłumaczenie Ojcowie Barnabici 2023

Wiadomości ze świata

KATECHEZA PAPIEŻA O ŚW. MARY MACKILLOP

O św. Mary MacKillop, która poświęciła swoje życie kształceniu intelektualnemu i religijnemu ubogich na obszarach wiejskich Australii na przełomie XIX i XX wieku mówił papież podczas dzisiejszej audiencji ogólnej.

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry! Dzisiaj musimy mieć trochę cierpliwości z tym upałem, i dziękuję za przybycie w tym upale, w tym słońcu: bardzo dziękuję za wasze odwiedziny.

W obecnym cyklu katechez o gorliwości apostołskiej – o tym mówimy – spotykamy godne naśladowania postacie mężczyzn i kobiet z różnych okresów i miejsc, którzy poświęcili swoje życie dla Ewangelii. Dziś udajemy się do Oceanii – to daleko, nieprawdaz, kontynentu składającego się z bardzo wielu wysp, dużych i małych. Wiara w Chrystusa, którą bardzo wielu emigrantów z Europy przyniosło na te ziemie, szybko się zakorzeniła i przyniosła obfite owoce (por. Posyn. adhort. ap. Ecclesia in Oceania, 6). Była wśród nich niezwykła zakonnica, św. Mary MacKillop (1842-1909), założycielka Sióstr św. Józefa od Najświętszego Serca, która poświęciła swoje życie kształceniu intelektualnemu i religijnemu ubogich na obszarach wiejskich Australii.

Mary MacKillop urodziła się w pobliżu Melbourne. Jej rodzice wyemigrowali do Australii ze Szkocji. Jako młoda dziewczyna odczuła, że jest powołana przez Boga, aby Jemu służyć i dawać o Nim świadectwo nie tylko słowami, ale przede wszystkim życiem przemienionym

obecnością Bożą (por. Ewangelii gaudium, 259). Podobnie jak Maria Magdalena, która jako pierwsza spotkała zmarłego Jezusa i została posłana przez Niego, aby zanieść wieść uczniom, Mary była przekonana, że ona również została posłana, aby głosić Dobrą Nowinę i przyciągać innych do spotkania z Bogiem żyjącym.



Mądrze odczytując znaki czasu, zdała sobie sprawę, że najlepszym sposobem, aby to uczynić, jest wychowanie młodych, będąc świadomą, że edukacja katolicka jest formą ewangelizacji, jest wspaniałą formą ewangelizacji. Tak więc, jeśli możemy powiedzieć, że „każdy święty jest misją; jest planem Ojca, by odzwierciedlać, ucieleśniać w danym momencie dziejów, pewien aspekt Ewangelii” (Adhort. ap. Gaudete et

exultate, 19), to Mary MacKillop była taką szczególnie poprzez zakładanie szkół.

Istotną cechą jej gorliwości o Ewangelie była troska o ubogich i zepchniętych na margines. I to jest bardzo ważne: na chrześcijańskiej drodze do świętości ubodzy, zepchnięci na margines są protagonistami, a człowiek nie może postępować w świętości, jeśli nie poświęci się im w taki czy też inny sposób. Są oni obecnością Pana, tym, którzy potrzebują pomocy Pana. Kiedyś przeczytałem zdanie, które mnie uderzyło. Brzmiało ono tak: „Głównym bohaterem dziejów jest żebrak: to oni zwracają uwagę na tę wielką niesprawiedliwość, jaką jest wielkie ubóstwo na świecie. Wydaje się pieniądze na produkcję broni, a nie na przygotowanie posiłków. I nie zapominajmy: nie ma świętości, jeśli w taki czy inny sposób nie dba się o biednych, o potrzebujących, o tych, którzy są nieco na marginesie społeczeństwa. Ta troska o ubogich i usuniętych na margines skłoniła Mary do pójścia tam, gdzie inni nie chcieli lub nie mogli pójść. 19 marca 1866 r., w uroczystość św. Józefa, otworzyła pierwszą szkołę na małym przedmieściu w południowej Australii. W ślad za nią poszło wiele innych, które ona i jej siostry założyły we wspólnotach wiejskich Australii i Nowej Zelandii. Mnożą się. Taka właśnie jest gorliwość apostołska: pomnaża dzieła.

Mary MacKillop była przekonana, że celem edukacji jest integralny rozwój osoby zarówno jako jednostki, jak i

członka wspólnoty; i że wymaga to mądrości, cierpliwości i miłości ze strony każdego nauczyciela. Wychowanie nie polega bowiem na zapełnianiu głowy ideami, nie tylko na tym, ale na towarzyszeniu i wpieraniu uczniów w procesie rozwoju ludzkiego i duchowego, ukazując im, jak bardzo przyjaźń z Jezusem Zmartwychwstałym poszerza serce i czyni życie bardziej ludzkim. Wychowanie pomaga w dobrym myśleniu, dobrym odczuwaniu (język serca) i dobrym działaniu (język rąk). Ta wizja jest w pełni aktualna dzisiaj, kiedy odczuwamy potrzebę „paktu edukacyjnego”, który mógłby zjednoczyć rodziny, szkoły i całe społeczeństwo.

Gorliwość Mary MacKillop w szerzeniu Ewangelii wśród ubogich doprowadziła ją również do podjęcia kilku innych dzieł charytatywnych, poczynając od „Domu Opatrzności” otwartego w Adelajdzie, aby przyjąć osoby starsze i opuszczone

dzieci. Mary miała wielką wiarę w Bożą Opatrzność: zawsze była pewna, że w każdej sytuacji Pan Bóg zapewnia pomoc. Nie uchroniło jej to jednak od trosk i trudności wynikających z jej apostołatu, a Mary miała ku temu powody: musiała płacić rachunki, negocjować z lokalnymi biskupami i księżmi, zarządzać szkołami i dbać o formację zawodową i duchową swoich sióstr; a później zatroszczyć się o problemy zdrowotne. Jednak w tym wszystkim pozostała spokojna, cierpliwie niosąc krzyż, będący integralną częścią misji.

Pewnego razu, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, Mary powiedziała do jednej ze swoich sióstr: „Moja córko, od wielu lat nauczyłam się miłować krzyż”. Nie poddawała się w chwilach próby i ciemności, kiedy jej radość tłumili przeciwnieństwa i odrzucenie. Zauważcie: wszyscy święci napotykali trudności, nawet w obrębie Kościoła. To ciekawe.

A ona także je miała. Była zawsze przekonana, że nawet gdy Pan dał jej „chleb ucisku i wodę utrapienia” (Iz 30, 20), to sam Pan wkrótce odpowie na jej wołanie i otoczy ją swoją łaską. To jest sekret jej apostołskiej gorliwości: nieustanna relacja z Panem.

Bracia i siostry, niech misyjne uczniostwo św. Mary MacKillop, jej twórcza odpowiedź na potrzeby Kościoła jej czasów, jej zaangażowanie w integralną formację ludzi młodych inspiruje nas wszystkich dzisiaj, powołanych do bycia zaczynem Ewangelii w naszych szybko zmieniających się społeczeństwach. Niech jej wzór i wstawiennictwo wspierają codzienną pracę rodziców, nauczycieli, katechetów i wszystkich wychowawców, dla dobra młodych i dla bardziej ludzkiej i pełnej nadziei przyszłości. Dziękuję bardzo. *tłum. o. Stanisław Tasiemski OP*
Za: KAI

U ZMARTWYCHWSTAŃCÓW NOWY GENERAL I ZARZĄD GENERALNY

34 Kapituła Generalna, obradująca w tych dniach w Rzymie, dokonała we środę 28 czerwca wyboru nowego przełożonego generalnego.

Został nim ks. Evandro Miranda Rosa CR. Ojciec General przez ostatnie sześć lat pełnił funkcję wikariusza generalnego, prokuratora generalnego, przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Formacji. Przez lata także pełnił funkcję rektora naszego Colegium w Rzymie.

Bezpośrednio po dokonaniu wyboru, nowy general złożył przysięgę i wyznanie wiary. w kilku słowach także odwołując się do postaci biblijnego Mojżesza przedstawił czym dla niego jest przyjęta dziś funkcja. Funkcję przełożonego będzie pełnił przez okres sześciu lat do kolejnej 35 kapituły generalnej. Otoczmy Ojca Evandro naszą modlitwą.

Podczas Kapituły został wybrany nowy zarząd naszego zgromadzenia. W Naszym domu rzymskim pozostaną na okres sześciu lat, pełniąc przyjęte funkcje, następujący ojcowie: ks. Evandro Miranda Rosa CR – Ojciec General (dotychczasowa funkcja – wikariusz generalny)

ks. Robert Rapińczuk CR – Wikariusz Generalny (dotychczasowa funkcja – wikariusz w parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Gdańsku)

ks. Andrzej Gieniusz CR – I radny generalny (kontynuacja)

ks. Krzysztof Jan Swół CR – II radny generalny (dotychczasowa funkcja – Przełożony Prowincji Polskiej)



Za: www.zmartwychwstancy.pl

POLSKI JEZUITA WYŚWIĘCONY NA TAJWANIE

24 czerwca br. na Tajwanie, diakon Przemysław Mąka SJ został wyświęcony na prezbitera. Nowo wyświęcony pochodzi z Prowincji Polski Południowej i został aplikowany do Prowincji Chińskiej.

Wraz z Przemysławem Mąką święcenia prezbiteratu w tym dniu przyjęli również Michael Nguyen Phuoc Bao Dai Loi i Philip Fung Hon Chung, a Paweł Pham Khanh Linh został wyświęcony na diakona.

Święceń udzielił Jego Ekscelencja Stephen Chow Sau Yan, SJ, biskup Hongkongu, który również jest byłym Prowincjałem jezuitów. Przy udzielaniu sakramentu święceń towarzyszyli mu o. Ste-

phen Tong Chak Long SJ, Prowincjał Prowincji Chińskiej i o. Louis Gendron SJ, rektor wydziału teologicznego Św. Roberta Bellarmina. Liturgia odbyła się w upalne i wilgotne popołudnie w wypełnionym wiernymi kościele Świętej Rodziny w mieście Tajpej.

Podczas homilii bp. Stephen Chow zaprosił kandydatów do służenia innym, a nie do bycia obsługiwanymi. Zachęcał ich, aby żyli dzisiaj w sposób, dzięki

któremu Jezus powie do nich w dniu ostatecznym: „Dobrze, sługo dobry i wierny”.

Prowincja Stephen Tong powiedział, że święcenia są wynikiem długiego procesu. Droga do święceń niesie ze sobą zarówno radość, jak i wiele zmagania, wyzwań i napięć. Niektóre z tych wyzwań są znane tylko wyświęconym i Bogu. Jednak Boża miłość i łaska zwyciężyły i doprowadziły tych czterech jezuitów do święceń. Ponieważ kandydaci pochodzą z różnych krajów, liturgia miała wyraźnie międzynarodowy charakter. Modlitwy wstawiennicze były czytane przez rodzinę i przyjaciół po polsku, wietnamsku, kantońsku, tayał (rdzenny język Tajwanu), mandaryńsku i angielsku. Wielojęzyczne pieśni pomogły zgromadzonemu docenić piękno tych

kultur. Prowincja Chińska ma lokalne powołania na Tajwanie, jednak większość jezuitów posługujących tutaj pochodzi z innych prowincji lub regionów.



We Mszy św. uczestniczyło wielu pracowników służby zdrowia (ks. Philip Fung jest lekarzem), księży i zakonników

z wielu krajów, a także były wiceprezydent Tajwanu i jego żona.

Na zakończenie liturgii nadszedł czas na wysłuchanie czterech nowo wyświęconych. Twórczo wykorzystując cztery tygodnie Ćwiczeń Duchownych jako strukturę, każdy z nich dzielił się przeżyciem w odniesieniu do tematu jednego tygodnia. Pojawił się wyraźny motyw wdzięczności – dla rodziny, jezuitów, współpracowników i dobroczyńców.

Kolejnym znakiem jedności było to, że wszyscy trzej księża odprawili Mszę św. następnego dnia rano w parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Tajpej.

Za: www.jezuici.pl

ORIONISTKA Z UKRAINY: MIMO WOJNY STARAMY SIĘ OCALIĆ DZIECIŃSTWO

„Coraz częściej trafiają do nas matki, które mówią, że nie miały czym karmić dzieci, przez co te głodowały. Wojna zaostrza ubóstwo” – mówi siostra Kamila Frydryszewska ze Zgromadzenia Sióstr Małych Misjonarek Miłosierdzia. Pod Charkowem prowadzi one dom samotnej matki, do którego coraz częściej trafiają kobiety z terenów, które były pod rosyjską okupacją. Wszystkie żyły w piwnicach, doświadczyły bombardowań, co szczególnie negatywnie odbija się na dzieciach.

Polska orionistka, która od dziesięciu lat pracuje na Ukrainie wyznaje, że po wybuchu wojny siostry wywoziły mamy i dzieci na zachodnie tereny tego kraju. Od stycznia jednak wróciły do Korotyucz i na nowo otworzyły ośrodek. Dodaje, że sytuacja jest względnie spokojna, bo 40 km od ich domu trwają walki. „Dużo ludzi zwraca się o pomoc, próbujemy być w tym trudnym czasie z ludźmi” – mówi Rádiu Watykańskiemu siostra Kamila.

„To są samotne mamy z dziećmi w różnego rodzaju kryzysowych sytuacjach. Przeważnie kierują je do nas służby socjalne, gdy nie mają, gdzie mieszkać i z jakich powodów znalazły się na ulicy. Często są to ofiary przemocy, czasem trudnych warunków życia. Ostatnio coraz częściej trafiają do nas mamy, które mówiły, że nie miały czym karmić dzieci, że dzieci głodowały. To nowe zjawisko. To właśnie ta sytuacja wojenna tak zaostrza ubóstwo. Tak, to są właśnie nasi podopieczni przede wszystkim” – mówi siostra Kamila.

„Trafiają do nas mamy z tych terenów, gdzie była okupacja, jak też osoby z terenów do tej pory okupowanych. Mieszka u nas pani z Sewierodoniecka i dziewczyna z Kupiańska, które mają rozbite domy i nie mają gdzie wrócić. Te wszystkie osoby, które są u nas doświadczyły życia w piwnicach i bombardowań. W tej chwili mieszkają u nas 43 osoby, łącznie mamy z dziećmi. W sumie możemy przyjąć około sześćdziesięciu osób jednocześnie – mam z dziećmi” – wyjaśnia zakonnica.

Orionistki zorganizowały właśnie swoim podopiecznym wakacje i zabrały dzieci do prowadzonego przez dominikanów ośrodka w Fastowie. „Mimo wojny staramy się ocalić dzieciństwo. Sytuacja jest bardzo trudna, ponieważ w regionie Charkowa nie działają szkoły i nauka jest jedynie zdalna, a i tak wiele dzieci z

tego nie korzysta, bo nie mają internetu, a w wielu wioskach nie ma prądu” – mówi siostra Kamila. Wskazuje, że organizowanie pomocy dzieciom jest bardzo nagłym wyzwaniem, ponieważ nie kontaktują się ze sobą, siedzą pozamykane w domach. „W Fastowie mają wiele atrakcji i znów zaczynają się uśmiechać” – zaznacza orionistka.



„Fastów to jest rewelacyjne miejsce, dla dzieci to jest jedna wielka atrakcja. Dzisiaj trochę pogoda się nam zepsuła, ale to żaden problem, bo dzieci skaczą sobie w sali zabaw, rysują. Po południu idziemy do kina. Wczoraj mieliśmy dzień sportowy i jeździły na koniach. Jest też mały ogród zoologiczny i one uwielbiają tam chodzić do owieczek i kaczek. Dzieci są bardzo szczęśliwe, takie wyluzowane. Rozrabiają oczywiście, ale się cieszymy, że rozrabiają, bo to jest właśnie dzieciństwo. Chciałyśmy też ewangelizację zrobić, żeby było też bardziej o Panu Bogu – mówi siostra Kamila. – Udaje nam się cokolwiek organizować dzięki temu, że dostajemy wsparcie. Potrzebna nam jest zawsze żywność, bo dożywiamy te dzieci. Miesięcznie ok. stu rodzin z dziećmi otrzymuje od nas pomoc. Tak się dobrze złożyło, że tuż przed tym obozem dziecięcym dostałyśmy kilka kartonów przyborów szkolnych. To po prostu Opatrzność Boża, bo teraz rysujemy, malujemy. Tak naprawdę jest potrzebne wszystko. Lekarze z Polski przyjechali i przywieźli nam odzież dziecięcą. Wszystko, co otrzymujemy trafia do ludzi. To, co jest przekazywane, jest zawsze bardzo potrzebne – czy to jest odzież, czy to są przybory szkolne, czy wsparcie w postaci finansowej, które pomaga organizować akcje dla dzieci. To wszystko jest bardzo cenne i dzięki temu możemy cokolwiek organizować”. Siostra Kamila ma nadzieję, że dzięki hojnym

sercom ofiarodawców orionistki będą nadal mogły wspierać potrzebujące matki i dzieci. „Organizujemy też półkolonie dla dzieci z wioski, w której jest nasz ośrodek. Liczymy, że przy wsparciu Caritas wkrótce zorganizujemy kolejny wakacyjny turnus” – mówi orionistka.

Wsparcie na pomoc matkom i dzieciom na Ukrainie można przekazać:

Zgromadzenie Sióstr Małych Misjonarek Miłosierdzia

Swift PKOPPLPW

kod Iban 1240

Bank Polska Kasa Opieki S. A.

09 1240 1109 1978 0010 1595 7673 Za: www.vaticannews.va

SALEZJAŃSKA MŁODZIEŻ Z ENTUZJAZMEM SZYKUJE SIĘ NA ŚDM

„Młodzi poczuli osobiste zaangażowanie i zaczęli działać ze świadomością, iż wszystko dąży tu do celu nie tylko dotyczącego ich samych, ale przedstawiającego sobą także prawdziwe, realne doświadczenie o charakterze wspólnotowym i religijnym” – wskazał ks. Marco Cimini. Salezjanin wypowiedział się tak o przygotowaniach do najbliższych Świątynych Dni Młodzieży w Lizbonie ze strony Wioski Młodych ks. Bosko w Rzymie. Włosi stanowią jedną z najlicz-

niejszych grup narodowych zapisanych na to wydarzenie.



Wśród szeregu inicjatyw przygotowawczych, w których brali też udział podopieczni ks. Cimini, znalazła się m.in. zbiórka funduszy, aby każdy, kto chce, mógł pojechać do Portugalii na spotkanie młodych z Papieżem. We wszystkich

akcjach chętnie uczestniczą również osoby nieplanujące udziału w samych ŚDM. Salezjanin zauważył duże poruszenie u wielu ludzi.

„Muszę powiedzieć, że ogólnie rzecz biorąc, był powszechny entuzjizm. Nawet we wrześniu ubiegłego roku, kiedy złożyłem propozycję młodzieży, pojawiło się pragnienie [uczestnictwa]. Teraz mamy zapisanych 50 osób, ale już wtedy mieliśmy ich 40. W tym sensie, że w całym tym ostatnim czasie wszyscy ci młodzi odznaczyli się wielkim zaangażowaniem” – powiedział Rádiu Watykańskiemu ks. Cimini.

Za: www.vaticannews.va

WSPÓLNOTA ŚWIĘTEGO JANA: BŁĘDNE NAUCZANIE O. MARIE-DOMINIQUE PHILIPPE'A

Wspólnota Świętego Jana opublikowała obszerny raport przygotowany przez interdyscyplinarną komisję, dotyczący przestępstw popełnionych przez jej założyciela ojca Marie-Dominique Philippe'a. Podkreśla on ścisły związek wypaczonej koncepcji „miłości-przyjaźni” i wykorzystywania seksualnego oraz przemocy, co miało miejsce we wspólnocie od czasu jej powstania w 1975 roku.



Od samego początku Wspólnota Świętego Jana została skazana głębokim i podstępny złem, jakie doprowadziło do utrwalenia i rozprzestrzenienia się w czasie i przestrzeni poważnych seksualnych przestępstw uzasadnionych wadliwą teologią moralną oraz duchowością. Jest to jedno z głównych ustaleń 800-stronicowego raportu interdyscyplinarnej komisji braci św. Jana na temat źródeł i sposobów przestępstw w Rodzinie św. Jana, którego wnioski zostały opublikowane 26 czerwca.

To szeroko zakrojone dochodzenie, przeprowadzone przez zespół złożony z braci św. Jana i niezależnych ekspertów zewnętrznych, zostało zarządzane przez Kapitułę Generalną w 2019 r., aby „spójrzeć zgodnie z prawdą na najciemniejszą kartę” historii wspólnoty, by „budować przyszłość na sprawiedliwych i ewangelicznych fundamentach”. W sumie zidentyfikowano 209 przypadków przestępstw, 187 ofiar oraz 79 sprawców. Raport podkreśla, że w żadnych z wcześniejszych przypadków, które skazyły Kościół przestępstwami, słowa „systemowe zło” nie było tak adekwatne do opisu życia jak w tej wspólnocie.

Tekst wskazuje, iż wszystkie przestępstwa seksualne i duchowe dokonane we Wspólnocie Świętego Jana w latach 1975-2013 (data publicznego ujawnienia działań założyciela), z wyjątkiem tych popełnionych na nieletnich poniżej 15. roku życia, przebiegały według tej samej procedury i korzystały z identycznych uzasadnień, niezależnie od tego, kim byli sprawcy – ojciec Marie-Dominique Philippe, siostra Alix, przełożona sióstr kontemplacyjnych Świętego Jana, bracia czy siostry ze wspólnoty – lub kim były ofiary, z których większość stanowiły zakonnice i świeckie kobiety. Całkowita dominacja ojca Philippe'a, założyciela, przeora, nauczyciela, kaznodziei – uważanego za życia za „świętego” – i jego nauczanie stoją w epicentrum tego systemu przestępstw, którego trucizna rozprzestrzeniła się kaskadowo. Wszystko to zostało zbudowane na wypaczonej koncepcji „miłości-przyjaźni” we wspólnocie, która legitymizowała niemoralne praktyki. Raport stwierdza, że przez swe działania założyciel wspólnoty sankcjonował „obok małżeństwa lub konsekrowanego celibatu, 'trzecią drogę', tj. relacje miłosnej przyjaźni, czasem o wymiarze seksualnym, między zakonnikami i zakonnkami”.

Członkowie Wspólnoty Świętego Jana mają nadzieję, iż powstały raport będzie kolejnym krokiem na drodze unicestwienia wirusa niewierności i przestępstw, zasianego przez założyciela. Widzi w raporcie koło ratunkowe dla wprowadzonych od 2022 roku reform, gdy postanowili nie odwoływać się już do Reguły życia napisanej przez ojca Marie-Dominique Philippe'a. Ich

charyzmat jest teraz definiowany niezależnie od ich założyciela. Aby położyć kres koncentracji władzy, będącej epicentrum nadużyć, zdecydowano się również na zdecentralizowaną organizację zarządzania poprzez utworzenie prowincji. Początkowa i bieżąca formacja braci została całkowicie zmieniona we

współpracy z władzami kościelnymi. Od tej pory wspólnota będzie musiała się oczyścić, a nawet całkowicie zrezygnować z formacji intelektualnej i duchowej prowadzonej na bazie nauczania założyciela.

Za: KAI

DZIENNIK "HAARETZ": IZRAELSKI REPORTER WCIĘŁ SIĘ W ZAKONNIKA I ZOSTAJE OPLUTY

Izraelski dziennikarz został wyszydzony i opluty, w tym przez dziecko i żołnierza, gdy spędził cały dzień przebrany za zakonniką w Jerozolimie, aby zbadać rosnącą liczbę przestępstw z nienawiści przeciwko chrześcijanom w mieście. O reportażu z jerozolimskiego Starego Miasta przeprowadzonego przez izraelski kanał telewizyjny Channel 13, który pojawił się w związku ze wzrostem liczby antychrześcijańskich przestępstw z nienawiści w tym kraju, pisze izraelski dziennik "Haaretz".

Zakładając brązowy habit zakonniką, Yossi Eli z Channel 13 został opluty zaledwie pięć minut po wyruszeniu z franciszkańskim zakonnikiem, ojcem Alberto. Nieco później pewien mężczyzna szydził z nich po hebrajsku, mówiąc: "Wybacz mi ojcze, bo zgrzeszyłem". Następnie 8-latek opluł ich, podobnie jak żołnierz z grupy wojskowych, która przechodziła obok.

To nie pierwszy raz, kiedy żołnierze zostali przyłapani na popełnianiu przestępstw z nienawiści wobec chrześcijan w Jerozolimie. W listopadzie żołnierze z brygady piechoty Giwati opluli arcybiskupa ormiańskiego podczas procesji. Zostali oni później dyscyplinarnie ukarani przez dowództwo armii.



"Haaretz" zwraca uwagę, że reportaż Channel 13 pojawił się w momencie, gdy ataki na chrześcijan w Jerozolimie – od wandalizmu na cmentarzach po fizyczne napaści – gwałtownie rosną, a policja niechętnie tropi sprawców.

Dziennik przypomina, że w swoim wywiadzie dla izraelskiej telewizji franciszkański kustosz Kustodii Ziemi Świętej, o. Francesco Patton, o wzrost tych nastrojów obwinił izraelskich polityków, argu-

mentując, że fala ataków rozpoczęła się "kiedy język polityczny stał się bardziej brutalny". Wspomniał o zbezczeszczeniu luterńskiego cmentarza, zdewastowaniu maronickiej kaplicy i napisach: "śmierć chrześcijanom" na ormiańskiej restauracji, a wszystko to w ciągu kilku tygodni. Wskazał również na "odpowiedzialność tych, którzy mają władzę".

W reportażu odniesiono się także do kilku niedawnych incydentów, w tym zbezczeszczenia 33 grobów na cmentarzu protestanckim na Górze Syjon, o co zostało oskarżonych dwóch nastolatków. Channel 13 rozmawiał również z ormiańskim duchownym, o. Gurionem, który został zaatakowany przez grupę Żydów na Starym Mieście. Duchowny, który po raz pierwszy przybył do Izraela w 1996 r., powiedział, że przestępstwa z nienawiści zawsze miały miejsce, ale sytuacja uległa pogorszeniu.

„Czują się bezkarni, uważając, że wszystko jest dozwolone” – powiedział o. Gurion. Dodał, że widział jak ludzie oddawali moc na święte miejsca chrześcijan, a nawet filmowali siebie, jak to robią.

Za: KAI

Zapowiedzi wydarzeń

ZAPROSZENIE NA KONGRES PARAFIA JUTRA

Zapraszamy do udziału w II Kongresie Teologii Praktycznej PARAFIA JUTRA, który odbędzie się w Licheniu w dniach 19-21 września 2023 r. Chcemy wspólnie spojrzeć na obecną sytuację polskich parafii, jak też wytyczyć kierunki ich rozwoju w obliczu nowych wyzwań. W ramach wydarzenia przygotowaliśmy specjalne punkty programu przeznaczone dla proboszczów i ich parafian. Odbędzie się między innymi prezentacja finalistów konkursu organizowanego przez KAI AKTYWNA PARAFIA. Będzie to okazja, by wymienić się spostrzeżeniami i dobrymi praktykami dotyczącymi posługiwania w parafii.

Będzie także możliwość wzięcia udziału w pracach grup tematycznych poświęconych różnym aspektom funkcjonowa-

nia parafii. Chcemy też razem modlić się w intencji odnowy naszych parafii. Szczegóły programu oraz formularz rejestracyjny znajdują się na stronie: parafiajutra.pl



W imieniu organizatorów

Ks. Tomasz Wielebski
Wydział Teologiczny UKSW

DOMINIKANIE: KOLEJNE EDYCJE LETNIEJ SZKOŁY BIBLIJNEJ I LETNIEJ SZKOŁY DUCHOWOŚCI

Do uczestnictwa w Letniej Szkole Biblijnej i Letniej Szkole Duchowości Chrześcijańskiej zachęcamy w tym roku dominikanie z Ustronia-Hermanic w ramach swych wakacyjnych propozycji.

7. edycję Letniej Szkoły Biblijnej w Ustroniu-Hermanicach zaplanowano na pierwszy tydzień lipca – od 3 do 7. Tematem będzie Apokalipsa św. Jana.

Tę jedną z najtrudniejszych ksiąg biblijnych przybliży ks. prof. dr hab. Dariusz Kotecki. Przyznaje, że do zrozumienia tej księgi potrzeba kluczy.

„Kiedy już te klucze poznamy, Apokalipsa przemawia do wyobraźni, prowokuje i

zaprasza do spojrzenia na historię świata i własną oczyma Boga” – wyjaśnia naukowiec z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. „Jej narracja jest niezwykle dynamiczna, a jej treść – zaskakująco aktualna” – dodaje.

W drugiej części wakacji – od 8 do 11 sierpnia – odbywać się będzie z kolei w Hermanicach 4. edycja Letniej Szkoły Duchowości Chrześcijańskiej.



Tym razem poprowadzi ją o. Marian Zawada OCD. Karmelita bosy opowie o mistycznej drodze do Boga według św. Jana od Krzyża. „Św. Jan od Krzyża ukazuje niesamowitą wizję Boga spragnionego człowieka, miłującego go nieprzytomnie, a gdy człowiek odpowie na miłość z całym rozmachem, Bóg go podnosi w miłości do boskiej godności” – tłumaczy mnich.

W zajęciach Szkoły Duchowości i Szkoły Biblijnej można wziąć udział stacjonarnie (z noclegiem), dochodząc na wykłady lub za pośrednictwem internetu po wcześniejszej rejestracji.

Zapisy – w zakrystii kościoła w Ustroniu-Hermanicach lub poprzez stronę internetową. Więcej szczegółów na:

www.hermanice.dominikanie.pl

Hermanice u podnóża Czantorii w Beskidzie Śląskim to miejsce, gdzie przez wiele lat. o. Jan Góra prowadził spotka-

nia duszpasterskie dla młodzieży, przy śpiewie, tańcu i modlitwie.

KARMELITAŃSKI MĘCZENNIK Z BERDYCZOWA

Dziewiętnastowieczne kroniki karmelitańskie odnotowują męczeńską śmierć o. Salezego Józefa Martusiewicza od św. Piotra Nolasco z Berdyczowa.

Pochodzący z Wołynia, gdzie się urodził się w 1801 r., uzyskawszy wykształcenie w Kamieńcu Podolskim, przyszedł męczennik do zakonu wstąpił w Wiśniowcu w 1821 r. Tam też w 1827 r. został wyświęcony na kapłana. Pierwsze lata kapłaństwa posługiwał w karmelitańskim sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Berdyczowie, później pracował w Wiśniowcu i w 1834 r. powrócił do Berdyczowa. W roku wybuchu Powstania Styczniowego (1863) został wybrany na przeora klasztoru.

Męczeństwo o. Salezego, wpisuje się w czas represji caratu po wspomnianym powstaniu. W jego opisie czytamy: „Śmierć męczennika była okropna. Kilkanaście ran przecięło pasmo jego życia doczesnego we własnej jego celi. Był to zakonnik cichy, pokorny, *simplex* (prosty). Morderstwa dokonano w jego celi w sposób niezmiernie krwawy. Miało ono charakter wścieklej nienawiści ku Kościołowi na osobie o. Salezego wykonanej i było zapowiedzią bliskiej kasaty klasztoru berdyczowskiego. Jak do tego doszło? Właśnie w tym okresie po Powstaniu Styczniowym kasowane były przez rząd carski wszystkie klasztory na tych ziemiach. Tak sławny klasztor jak berdyczowski był szczególnie znienawidzony przez zaborców. Na te trudne czasy wypadły rządy o. Salezego w Berdyczowie. [...]

Otrzymał on najpierw liczne pogróżki, pełne bluźnierstw i dzikiej nienawiści do religii katolickiej, do czci Najświętszej Maryi Panny.

Wrogowie chcieli strachem zmusić przeora do opuszczenia klasztoru. Jako odpowiedź o. Salezy kazał powiesić u siebie w celi obraz św. Anioła, męczennika karmelitańskiego. Wyraził przez to, że raczej umrze, ale Berdyczowa nie opuści. Widzimy zatem, że zdecydował się na śmierć, by nie opuścić tej placówki Królowej Karmelu. Męczeństwa jego dokonano w samo święto Wniebowzięcia, 15 sierpnia 1866 roku”.



Niech przykład karmelitańskiego męczennika inspirować nas do wierności naszemu życiowemu powołaniu i dodaje odwagi w świadczeniu o Chrystusie, aż do gotowości stanięcia z Maryją u stóp Krzyża. o. dr hab. Szczepan T. Prażkiwicz OCD

Odeszli do Pana

ŚP. S. TERESA BIŁYK CSSF (1947 – 2023)

Zmarła s. Teresa Biłyk CSSF – związana z Bielskiem-Białą felicjanka, jedna z założycielek Stowarzyszenia Forum Edukacyjne, inicjatorka polsko-czesko-słowackiego projektu „Arka Młodych”, propagatorka akcji „Cała Polska tańczy dla Jana Pawła II”, katechetka z ponad półwiecznym stażem, która uczyła dzieci przedszkolne, szkół podstawowych, młodzież szkół średnich i studentów. Przeżyła 76 lat. Pogrzeb zakonnicy odbędzie się 5 lipca br. o godzinie 14:00 w białskim kościele pw. Opatrzności Bożej.

S. Teresa Biłyk urodziła się w 1947 r. w Rzeszowie. Była magistrem teologii i pedagogiki, liturgistką, ekspertem psychologii komunikacji, współautorką katechizmu dla klas zerowych „Wychowanie z Bogiem”, podstawy programowej dla dzieci przedszkolnych oraz autorką katechizmów dla cztero- i pięcioletków.



Od roku 1994 współtworzyła program formacyjny dla nauczycieli, wychowawców i katechetów „Ku pełni człowieczeństwa”, założyła Forum Wspomagania Katechetów Diecezji Bielsko-Żywieckiej (FWK). W 2005 r. wraz z nauczycielami i katechetami s. Teresa powołała do życia Stowarzyszenie Forum Edukacyjne. W ramach tego przedsięwzięcia narodził się pomysł „Komnaty Małego Księcia” – miejsca twórczych spotkań.

W roku 2011 „Komnata” rozpoczęła współpracę ze Słowacją i Czechami na rzecz tworzenia „Arki Młodych”, projektu zakładającego odkrywanie chrześcijańskich korzeni Polski, Słowacji i Czech. W ramach transgranicznych działań s. Teresa organizowała specjalne warsztaty w Jaworzynce Zapasiekach w Beskidzie Śląskim.

W cyklicznych spotkaniach uczestniczyli młodzi z diecezji żylińskiej na Słowacji, diecezji bielsko-żywieckiej oraz czeska młodzież z Olbramic. Jednym z najważniejszych momentów tych spotkań była Msza na beskidzkim Trójstyku z udziałem biskupów trzech narodów.

Śp. s. Teresa Biłyk napisała zbiór opowiadań dla małych dzieci pt. „Chcę kochać”.
Za: www.gosc.pl

ŚP. KS. JERZY BARGANOWSKI SDB (1931 – 2023)

W 92 roku życia, 75 ślubów zakonnych i 66 kapłaństwa zmarł ks. Jerzy Barganowski z Warszawskiej Inspektorii Salezjanów.

Curriculum vitae

ur. 24.08.1931 r. w Tczewie
1947-1948 – Nowicjat: Czerwińsk nad Wisłą
02.08.1948 – Pierwsze śluby zakonne: Czerwińsk nad Wisłą
1948-1949 – Lutomiernik: asystencja
1949-1951 – Woźniaków: studia filozoficzne
1951-1952 – Aleksandrów Kujawski: asystencja
1952-1953 – Czaplinek: asystencja
1953-1954 – Różanystok: asystencja
1954-1958 – Łąd nad Wartą: studia teologiczne
22.12.1957 – Święcenia kapłańskie: Zagórz

1958-1964 – Lublin: studia z anglistyki na KUL-u
1964-1966 – Czerwińsk nad Wisłą: wykładowca w Postnowicjacie



1966-1971 – Piła: współpracownik w duszpasterstwie

1971-1985 – Ostróda: wikariusz w parafii diecezjalnej;
od 1981 r. wikariusz dyrektora Wspólnoty pw. św. Jana Bosko w Ostródzie
1985-2005 – Pforzen (Niemcy): proboszcz
2005-2020 – Berlin-PMK (Niemcy): współpracownik w duszpasterstwie
2020-2023 – Woźniaków: rezydent

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 4 lipca 2023 r. w parafii pw. św. Michała Archanioła w Woźniakowie: godz. 10:30 – Różaniec
godz. 11:00 – Eucharystia

Po Eucharystii nastąpi odprowadzenie do grobu salezjańskiego na cmentarzu w Woźniakowie.

Polecamy śp. ks. Jerzego Bożemu Miłosierdziu. Za: www.salezjanie.waw.pl

ŚP. O. NEILTON DA MOTA JUNQUEIRA CSsR (1973 – 2023)

W brazylijskiej Wiceprovincji Bahia Redempcyistów (należącej do Prowincji Warszawskiej) zmarł w środę, 28 czerwca 2023 r. o. Neilton da Mota Junqueira CSsR, wyniku udaru mózgu. Przeżył 50

lat, w życiu zakonnym 22 lata, a w kapłaństwie 17 lat. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...

O. Neilton da Mota Junqueira CSsR urodził się w Serrinha, Bahia w Brazylii, 1 stycznia 1973 r. Był synem Izaiasa de Oliveira i Noemi da Mota Junqueira oraz

bratem dwóch sióstr: Noildy da Mota Junqueira i Irenildy da Mota Junqueira.

Wstąpił do Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela (Redemptorystów) w 1997 r., następnie dwuletnie studia filozoficzne na Katolickim Uniwersytecie w Salvadorze, a w 2000 r. nowicjat w Abadia de Goiás. Profesję zakonną złożył 18 lutego 2001 r., w latach 2001-2004 kontynuował studia teologiczne na tymże samym uniwersytecie.

Święcenia kapłańskie przyjął 6 lutego 2006 r. w katedrze Senhora Santana w Serrinha, Bahia.



W ciągu 17 lat kapłaństwa pracował jako duszpasterz powołań, członek zespołu ds. misji ludowych, proboszcz parafii Bom Jesus da Lapa, współpracownik w sanktuarium i parafii Matki Bożej Wspo-

możycielki w Porto Seguro, Bahia, a ostatnio był członkiem wspólnoty i zespołu duszpasterskiego w sanktuarium Bom Jesus da Lapa. Jego ostatnią pracą apostołską były misje w parafii Deus Menino w Ibicaraí, Bahia w czerwcu 2023 r.

Rankiem 20 czerwca br. doznał udaru mózgu i zmarł w szpitalu w Salvadorze. Bardzo ceniliśmy jego sposób komunikacji, pracę, wytrwałość, powagę, uczciwość, dyspozycyjność oraz wiarę i ducha misyjnego. o. *Roque Silva Alves CSsR, wiceprovincjał*

Za: www.redemptor.pl

ŚP. KS. JEAN CHARBONNIER MEP (1932 – 2023)

W wieku 91 lat zmarł 27 czerwca w domu rekolekcyjnym Towarzystwa Misji Zagranicznych z Paryża (MEP) w miejscowości Lauris w Prowansji kapłan tego zgromadzenia ks. Jean Charbonnier. Był on znakomitym sinologiem, jednym z największych znawców dziejów chrześcijaństwa, a zwłaszcza katolicyzmu w Chinach. Jego podstawowe dzieło „Guide to the Catholic Church in China” (Przewodnik po Kościele katolickim w Chinach), wydane po raz pierwszy po angielsku w 1986 i mające później wiele wznowień, pozostaje do dziś jednym z najważniejszych źródeł wiedzy na ten temat.

Przyszły kapłan urodził się 3 stycznia 1932 w Paryżu. Po święceniach kapłańskich w Towarzystwie Misji Zagranicznych z Paryża, które przyjął 21 grudnia 1957, pracował niespełna dwa lata we Francji, po czym 1 grudnia 1959 wyjechał na misje do Malakki (na południu dzisiejszej Malezji).

Przebywał tam z przerwami (m.in. spędził dwa lata na studiach i pracach badawczych w Tajpej na Tajwanie) do 1970 i w latach 1979-88. W 1981 założył w Singapurze Centrum Zhonglian – China Catholic Communication Service (Chińską Katolicką Służbę Informacyjną) w odpowiedzi na powierzone mu przez

zgromadzenie ogólne MEP w 1980 zadanie „Służby dla Chin”.



Był autorem licznych książek i artykułów o chrześcijaństwie chińskim, uznawanych za autorytatywne i znaczące zarówno przez misjonarzy, jak i przez środowisko naukowe. Od 1975 ponad 40-krotnie odwiedzał Chiny i Hongkong, co owocowało nowymi pracami na te tematy. W czasie swych podróży po Państwie Środka nie ograniczał się tylko do Pekinu i kilku innych wielkich miast, ale przemierzał cały kraj, zawierając przy tym wiele trwałych znajomości i przyjaźni z licznymi miejscowymi bisku-

pami, księżmi, siostrami i świeckimi katolikami oraz działając niezmiernie na rzecz jedności Kościoła w Chinach i jego więzi z papieżem i Kościołem powszechnym.

Jego „Przewodnik po Kościele katolickim w Chinach” zawierał wszystkie niezbędne i użyteczne dane w tym zakresie, zamieszczając materiały, łącznie z adresami, o diecezjach i poszczególnych parafiach. Począwszy od pierwszego wydania w 1986 książka ta była systematycznie wznawiana i aktualizowana w latach 1989-2014. W przedmowie do wydania z 2014, autor napisał: „W następstwie Listu papieża [Benedykta XVI] do wszystkich katolików w Chinach z 27 maja 2007 mamy nadzieję, iż wcześniejsze podziały między katolikami «oficjalnymi» «nieoficjalnymi» powoli będą zanikać. Dlatego porzucamy nasze poprzednie podziały w wykazach biskupów”.

Zmarły misjonarz pozostawił po sobie prace nie tylko z zakresu chrześcijaństwa, ale także na temat historiografii chińskiej, konfucjanizmu, najwybitniejszego pisarza chińskiego XX wieku Lu Xuna ((1881-1936) oraz różnych zagadnień dzisiejszych Chin. Za: *KAI*

ŚP. O. ERAZM JACEK PLUTA OFM (1958 – 2023)

Jacek Pluta urodził się 26 czerwca 1958 roku w Tarnowskich Górach w rodzinie katolickiej z rodziców Antoniego i Alfredy zd. Październiak. Został ochrzczony w parafii świętych Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach 17 lipca 1958 roku.

Tam też przyjął sakrament bierzmowania 29 listopada 1967 roku.

Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Tarnowskich Górach i złożeniu egzaminów maturalnych, podjął studia na

Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu na wydziale humanistycznym w zakresie historii ze specjalizacją archiwalną. Tytuł magistra uzyskał na tej uczelni 19 października 1982 roku.

Pod koniec studiów zrodziło się w nim pragnienie, aby służyć Bogu i ludziom w Zakonie św. Franciszka, stąd napisał prośbę o przyjęcie do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Krakowie. Będąc przyjętym do Zakonu jako aspirant, kończył pracę magisterską z historii oraz przerabiał I rok filozofii w Seminarium Duchownym. Dnia 31 sierpnia 1982 roku rozpoczął nowicjat w Kalwarii Paclawskiej, natomiast dnia 22 marca 1983 roku, nowicjat opuścił.

23 lipca tego roku zwrócił się z pisemną prośbą do ówczesnego Ministra Prowincjalnego śląskiej Prowincji Wniebowzięcia NMP, br. Damiana Szojdy, o przyjęcie do Zakonu i po pozytywnej odpowiedzi, 8 sierpnia 1983 roku stawił się w klasztorze w Kobylinie w charakterze postulanta do Zakonu. 27 sierpnia 1983 roku, podczas obrzędu obłóczyn, Jacek Pluta otrzymał z rąk Wikariusza Prowincji br. Hipolita Lipińskiego habit franciszkański oraz przyjął imię zakonne: Erazm. Po rocznym nowicjacie w Osiecznej, dnia 26 sierpnia 1984 roku złożył pierwsze śluby zakonne.

W czasie formacji seminaryjnej w Katowicach-Panewnikach, br. Erazm przyjął posługę lektora (13 marca 1986 roku) i akolity (21 maja 1987 roku). 7 maja 1988 roku, na ręce Ministra Prowincjalnego, br. Joachima Mazurka, złożył profesję wieczystą w Zakonie Braci Mniejszych. Następnie 13 maja 1988 roku z rąk bpa Gerarda Bernackiego

przyjął święcenia diakonatu a po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych i złożeniu pracy dyplomowej 20 maja 1989 roku przyjął święcenia prezbiteratu z rąk bpa Janusza Zimniska.



Po święceniach br. Erazm otrzymał obediencję na wikariusza parafialnego w Katowicach-Panewnikach, ale już w sierpniu otrzymał polecenie, aby wspomóc podupadającego na zdrowiu proboszcza w parafii Bożego Ciała w Helu, jako wikariusz parafialny.

19 marca 1991 roku br. Erazm zdecydował, że chce być członkiem nowo powstałej Prowincji św. Franciszka Za-

konu Braci Mniejszych z siedzibą w Poznaniu. Tam pełnił funkcje wikariusza parafialnego w Wejherowie, Jarocinie i Gdańsku. 5 maja 1994 roku, zwrócił się z prośbą o powrót do Prowincji macierzystej a Definitorium Prowincji wyraziło na to zgodę dnia 11 sierpnia 1994 roku.

Po powrocie br. Erazm pełnił następujące funkcje: stacjonariusz w Górkach Wielkich, rekolekcjonista i stacjonariusz w Rybniku, wicearchiwista w Katowicach-Panewnikach. Pogarszający się stan zdrowia spowodował, że br. Erazm znalazł się pod opieką infirmerii prowincjalnej, gdzie przebywał od 15 maja 2011 roku.

7 czerwca 2023 roku, z powodu nagłego pogorszenia zdrowia, br. Erazm trafił do szpitala w Toszku. Tam, w godzinach porannych, 26 czerwca zmarł.

Brat Erazm Jacek Pluta OFM zmarł w dniu swoich 65 urodzin. W zakonie przeżył lat 39, w kapłaństwie 34. Został pochowany 1 lipca 2023 r., na franciszkańskiej kwaterze cmentarza w Katowicach-Panewnikach.

Mszę św. pogrzebową koncelebrowało 29 kapłanów. Przewodniczył jej oraz homilię wygłosił br. Witosław Sztyk OFM Minister Prowincjalny. *Requiescat in pace.* Za: www.prowincja.panewniki.pl